Nr. 16. Niedziela, 21 Stycznia 1894. Rok 84.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspa Nr. 105 bis.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej burmistrzowi miasta Żółkwi, Eugeniuszowi Rozwadowskiemu, w uznaniu jego pożytecznej dla ogółu działalności, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 20 stycznia.*

Jak długo pogłoski o wrzekomym zamiarze Crispi'ego zażądania od włoskiego parlamentu, by powierzył mu na pewien przeciąg czasu władzę do pewnego stopnia dyktatorską, a to w tym celu, by Crispi mógł radykalnie uporządkować stosunki państwa włoskiego i w ten sposób zapobiedz dalszemu szerzeniu się podobnych ruchów, jak bunt w prowincyi Massa-Carrara i rozruchy sycylijskie: — jak długo pogłoski te obiegały tylko w prasie zagranicznej zwłaszcza francuskiej, czerpane wrzekomo z osobistych rozmów rzymskich korespondentów tych pism z premierem włoskim: tak długo niepodobna było przywiązywać do nich większej wagi i uważać ich za co innego, prócz za zwykłe — plotki polityczne. Teraz jednak występują już i dzienniki włoskie, i to nawet poważne organa liberalnego stronnictwa włoskiego, stronnictwa tam rządowego, z tego rodzaju wiadomościami ale podają je już nie jako pogłoski, lecz jako to, co jest zadaniem, które spełnić powinien Crispi, co jest obowiązkiem, który na obecnym premierze włoskim ciąży, jedyną drogą, jaka jemu i Włochom dziś pozostaje. Teraz przeto, chociaż ze strony urzędowej brak wszelkich jeszcze wskazówek, iż Crispi myśli istotnie o podobnym, bezwarunkowo stanowczym i decydującym kroku, — nie można już pogłosek tych lekceważyć, tem więcej, iż ten obrót, jaki biorą rzeczy we Włoszech, zdaje się uzasadniać przypuszczenie, że w pogłoskach tych tkwi przecież pewne ziarno prawdy.

W dwóch kierunkach miałby Crispi wyzyskać ową władzę dyktatorską, o którą według pism francuskich ma zamiar, a według pism włoskich powinien się postarać u parlamentu, w razie zaś gdyby parlament się na to nie zgodził, postarać się o to bez parlamentu, któryby też został natychmiast rozwiązany. Naprzód, musiałby on oktrojować i wprowadzić w życie te ustawy, które dążą do zaprowadzenia oszczędności w administracyi państwa włoskiego, a które tylekroć już proponowane, zawsze dotychczas grzęzły w bagnisku parlamentarnych stosunków włoskich, gdzie osobiste ambicye i interesiki poszczególnych koteryj i prowincyj zawsze jeszcze więcej znaczą, niźli interes wielkiej, zjednoczonej ojczyzny. Są to ustawy takie, jak ustawa o zwinięciu szeregu zbędnych posad urzędniczych — w szczególności wielkiej liczby trybunałów sądowych i prefektur, — lub ustawa o skasowaniu pewnej części Uniwersytetów, które — jako zabytek epoki rozdziału Włoch na liczne rzeczypospolite i miasta — dziś nie są zgoła już potrzebnymi, nie odpowiadają swemu zadaniu, a pochłaniają rokrocznie wielkie sumy. Wiadomo, że obecny minister oświaty, Bacelli, dawno reformę tę proponował, — ale zawsze napróżno, podobnie, jak daremnemi pozostały wszelkie usiłowania, by uprościć administracyę włoską, by usunąć wielką liczbę zbędnych, — a pozostałych w spadku po dawnej organizacyi Włoch, — urzędów i w ten sposób zapewnić lepszy system rządzenia, a zmniejszyć zarazem koszta; deputowani włoscy bowiem, obawiając się, iż reforma taka nie podobałaby się ich wyborcom, którzy nie chcą tracić sposobności do zostania zaściankowymi dostojnikami, — zawsze z całą stanowczością opierali się jej dotychczas; — gdyby więc obecnie Crispiemu reformę tę udało się przeprowadzić, choćby nawet przy użyciu radykalniejszych środków, oszczędzone w ten sposób kilkadziesiąt milionów lirów, pozwoliłyby istotnie pomyśleć o usunięciu deficytu, a w dalszym rozwoju rzeczy i o zmniejszeniu niektórych podatków, tak bardzo dających się odczuwać uboższej ludności włoskiej i tyle wywołujących niezadowolenia.

To byłby pierwszy kierunek reform, o których myśli lub pomyślećby musiał Crispi. Jeżeliby rezultatem tych reform było usunięcie deficytu i wzmocnienie kredytu włoskiego poza granicami Włoch, — tryumf Crispiego byłby już zupełnym i istotnie godnym uznania. Ale reforma Crispiego musiałaby pójść jeszcze w innym kierunku: musiałaby usunąć te wszystkie nadużycia, jakich źródłem są we Włoszech i na Sycylii władze municypalne; musiałaby usunąć wyzysk, jaki one szerzą, usunąć system lokalnych koteryj, przez władze te protegowany i podtrzymywany, usunąć niesprawiedliwy, krzywdzący rozkład podatków spożywczych, którymi te władze najniesprawiedliwiej administrują, tudzież rozkład opłat gminnych, za pośrednictwem których uciskają one istotnie i gnębią niższe klasy ludności. Cel to także wielki i ważny: skargi ludności sycylijskiej i włoskiej na władze municypalne są niestety aż nadto usprawiedliwione, a parlament sam przez się nigdyby się nie zgodził na zreformowanie tych stosunków.

Zapewne, dydaktura taka — jeżeli o niej p. Crispi istotnie myśli — jest środkiem drastycznym, ale dzisiejszy stan rzeczy we Włoszech jest tego rodzaju, iż tylko za pomocą takich środków nadzwyczajnych można by go usunąć lub ulepszyć. A Crispi może jest jedynym dziś we Włoszech człowiekiem, któremu społeczeństwo włoskie pozwoliłoby uciec się do takich nadzwyczajnych zarządzeń bezkarnie, i z tą wiarą, że zdoła za ich pomocą cel zamierzony osiągnąć istotnie.

## Sprawy sejmowe.

*(Projekta rządowe o przekazaniu niektórych czynności policyi miejscowej w Przemyślu, ustanowionemu dla tych czynności organowi rządowemu).*

(§) Zapowiedziane przez J. E. P. Namiestnika w mowie wygłoszonej przy otwarciu sesyi sejmowej przedłożenia rządowe, pojawiły się w Izbie.

Pierwsze przedłożenie dotyczy przekazania pewnych czynności policyi miejscowej w Przemyślu, ustanowionemu dla tych czynności przez Rząd organowi rządowemu.

Według projektu ustawy, mają być czynności policyi miejscowej, mianowicie: czuwanie nad bezpieczeństwem osób i ich mienia, policya nad czeladzią i wyrobnikami, niemniej wykonywanie przepisów o czeladzi służebnej, wreszcie policyjny dozór nad obyczajnością publiczną. — przekazane ustanowionemu dla tych czynności przez Rząd organowi rządowemu.

Drugie przedłożenie rządowe odnosi się do zmiany niektórych postanowień Ces. patentu z d. 5 lipca 1853 i ustawy krajowej z dnia 26 kwietnia 1871 o wykupnie i regulacyi ciężarów gruntowych.

Z dniem ogłoszenia projektowanej ustawy ustać ma działalność władz dla spraw wykupu i regulacyi ciężarów gruntowych, co do wszystkich praw wyszczególnionych w §§. 1 i 2 Ces. patentu z dnia 5 lipca 1853, które do tego dnia w komisyi krajowej dla

---

45)

## ESTEJA.

## MGŁAWICA.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Ale on zrozumiał łatwiej i prędzej niżby ona była sobie tego życzyła, że dawna zażyłość ma być zapomnianą. — Wiedziony miłością własną, nie narzucał się nigdy i Halka musiała szukać sposobności, by go spotkać i porozmawiać po dawnemu.

Jednak granice zostały zaznaczone, — woli Czesława stało się zadość, a Kiliński kładł to na karb uprzedzenia pani Złoczowskiej.

Lunka żywo zajęta przedmiotem rozmowy mówiła dalej:

— To przecież znane, że Kiliński jest ulubieńcem Czesia, — obejść się bez niego nie może. — Nic dziwnego; podług mnie on mógłby być ulubieńcem wszystkich. Taki gentleman i taki dystyngowany. — Jabym chciała wiedzieć, zkąd on tę swoją dystynkcyę bierze? i te maniery? Ja w jego towarzystwie zawsze zapominam, że to rządca Czesława.

— On też właściwie rządcą nie jest, tylko administratorem, plenipotentem.

— To wszystko jedno. Cześ sam gospodaruje, jest sam sobie plenipotentem. Ach! Halko! Halko! nie bierz mi za złe tego — ale ja tak żałuję, że on już moim plenipotentem nie jest, — że przestał być moim opiekunem!

Mówiąc to młoda kobieta siadła na niskim taburecik i przesunęła się tuż do fotela na którym Halka siedziała.

Halka ujęła drobne rączki bratowej w swoje ręce i pytała z głębokim niepokojem, z nietajoną troską w głosie:

— Dlaczego Luneczko? Co się stało? Czy to być może byś ty już żałowała?

— A ty nie jeszcze? Ja myślałam, że to tak zawsze po ślubie, — że w rok, najdalej we dwa, wszystkie kobiety żałują. — Tylko jedne tak jak ja, głośno o tem mówią, a drugie tak jak ty cicho siedzą i rezygnują się. Ale ty mi nie powiesz, boś ty taka skryta.

Halka uśmiechnęła się smutno. Sama nie wiedziała, czy żałuje czy nie; — nie było jej źle, nie jest jej dobrze. Życie jej cięży ale sama nie wie, czyby jej mniej ciężyło w nędzy pod jednym dachem z matką.

Cóż lepszego miała do zrobienia? To jedno tylko poczytuje za fatalizm, że jej małżeństwo pociągnęło za sobą drugie, że jej bratowa nie jest zadowoloną z losu swego. — Za jej przyszłość zapowiadającą się tak burzliwie, ona odpowiada; — a zapobiedz złemu nie może.

Stało się I o ile serce czuć zdolne o tyle ściska się z żalu. Lunka jednak ne myśli robić jej zarzutów, — całą odpowiedzialność wyboru męża, bierze na siebie.

— Ja dobrze rozumiem — mówi — że sama sobie winna jestem. Tak ślepo mu się oddałam, tak go po szalonemu kochałam. — Mama mi to mówiła, — przestrzegała mnie. Ale taka już moja natura. — wszystko albo nic. O Boże! Boże! Halko co ja pocznę, gdy już nic.

Zamilkła na chwilę, głowę w ręku kryjąc, poczem podniosła ją na nowo. — Halko, zmiłuj się, ty może masz wpływ na niego?

— Wpływ? myślała z goryczą Halka, — na kogoż ja wpływ mieć mogę?

— Zmiłuj się! — mówiła dalej pani Drohińska — trzeba mu to wyperswadować. Ty albo Czesław musicie mu to wybić z głowy. On mnie ma za dziecko, — uważa, że nie mam prawa głosu, — a jednak ja mam słuszność. Posłuchaj tylko! — On chce — czy ty uwierzysz? on chce sprzedać Borkowce i Kalinkę. — Mówi, że teraz nie opłaci się gospodarować, — że każdy bank da mu większy procent niż ziemia. Mówi, że gdy za te pieniądze weźmie akcye na różne przedsiębiorstwa, to może mieć dziesięć razy większe dochody. Ale ja nie chcę, — nie chcę! — wołała teraz unosząc się coraz więcej, poczem, zerwała się z miejsca i stała naprzeciw Halki z iskrzącemi oczyma.

— Ja nie chcę większych dochodów. Ja nie chcę sprzedawać dóbr które w posagu dostałam; Cześ tego nie dopuści. — On chce sprzedać — Boże mój! wiesz komu chce sprzedać? Hirszowi! który mi-dy żydów Borkowce rozparceluje. — To przecież zbrodnia! I on tego pojąć nie może — nie rozumie tego. Powtarza tylko w kółko, że nikt mu tyle co Hirsz nie da. — Przecież miał i kapitały, bo ja w posagu i kapitał dostałam, — ale ty nie wiesz — kapitał zaryzykował na interes, który miał 50 procent przynieść. Mnie się zdaje, że na giełdzie w Wiedniu, — doprawdy! — Choć nie chce powiedzieć, — nie chce się przyznać. Ale stracił. Przepadło! Mniejsza o to, że przepadło. — Ja mu przecież wymówek nie robię. Mamy przecież z czego żyć. Borkowce i Kalinka to powinno wystarczyć. Nie umie gospodarować i nie lubi, ale mógłby puścić w dzierżawę. On powiada, że Polak dzierżawca źle płaci, albo wcale nie płaci. Ja żydowi w dzierżawę puścić nie pozwolę. — Sprzedać — też nie! nie! ja tak chcę w święcie. Przecież Czesław znajdzie na to radę! On tak doskonale gospodaruje, — a żydzi nie dzierżawią majątków u niego — nigdy!

Halka pomyślała. — Tak, ale on lubi pracę a Wacek jej nienawidzi. — Ale nie przerywała potoku słów bratowej, choć słuchała ich z przerażeniem.

— Ja jestem pewna — mówiła dalej Lunka — że gdyby sprzedał, to zaraby wszystko na giełdzie zaryzykował; — ale mniejsza o to. Ja tylko nie chcę, za nic w świecie nie chcę, by żydzi zabrali Borkowce i Kalinkę. — Ty nie wiesz, ale Czesław wie — straszna scena była między nami, — teraz, w drodze. Bo on spotkał na dworcu kolei agenta Hirsza, który za nim chodzi, jeździ, szuga go wszędzie i kusi. Rozmawiał z nim cały czas i gdyśmy siedli do powozu nie chciał mi powiedzieć co postanowił, choć ja z miny żyda wyczytałam, że coś się złego święci, bo był rozpromieniony. Straszna była scena. — Ja z karety wyskoczyłam i szłam piechotą.

To nie pierwsza scena. Zobaczysz, — ja się kiedy utopię. To do mnie podobne. Ty nie wiesz jak on mną poniewiera i nie dba o mnie. Nie, nie dba. Ty nie wiesz jak on nadskakuje innym kobietom — mnie na złość. — Wie, że ja jestem zazdrosna, o! wie doskonale! Nie umiem ukryć; — sceny mu robię! On o mnie nie dba, — nie dba.

I łkając Lunka o kolana Halki głowę wsparła, — i przez łzy mówiła. — Już się nawet bawić nie lubię; — dawniej tak tańczyć lubiłam a teraz. — On na balach nie spojrzy na mnie — nie wie jak jestem ubrana. — Wiesz, że on we Lwowie po całych nocach szampana pije i w karty gra; — w Wiedniu jeszcze gorzej, — nie widzę go prawie. Na ostatnim balu nie wiedział, że miałam różową suknię na sobie. — Taki niedelikatny! Wiesz co mi powiedział? że w tym „czerwonym pokrowcu“ do żydówki byłam podobna. Widzisz, — to okropne! Chciał mi przypomnieć, że papa był Ormianinem, — choć to nieprawda — bo papa był już najlepsze Polakiem. Ale że mam czarne włosy i czarne oczy!... O Boże! Boże! Co ja temu winna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

spraw wykupu i regulacyi ciężarów gruntowych zgłoszone, względnie prowokowane nie zostały.

Spory o istnienie lub nieistnienie tych praw będą odtąd rozpoznawane tylko przez sądy w sumaryczném postępowaniu.

Wykupno lub regulacyę praw wymienionych w Ces. patencie, dotychczas niezgłoszonych, względnie nie prowokowanych, o ile prawa te nie są sporne lub wyrokiem sądowym ustalone zostały, przeprowadzać będą na żądanie obowiązanego lub uprawnionego zamiast władz dla wykupu i uregulowania ciężarów gruntowych, władze polityczne. Do wydania orzeczenia o wykupnie lub regulacyi powołane będzie w pierwszej instancyi Namiestnictwo. Przeciw orzeczeniom Namiestnictwa służy stronie rekurs do Ministerstwa spraw wewnętrznych.

---

*(Przedłożenie Wydziału kraj. o składach zbożowych i spirytusowych we Lwowie i Krakowie).*

Wydział krajowy przedstawił Sejmowi sprawozdanie o zarządzie krajowych składów publicznych dla zboża i spirytusu we Lwowie i Krakowie za rok 1893. W sprawozdaniu tem ponawia Wydział krajowy swój wniosek zeszłoroczny o upoważnienie go do starania się o uzyskanie rozszerzenia koncesyi dotychczasowej składów krajowych na dział towarowy (z wyjątkiem towarów łatwo zapalnych) za osobną, wymagającą Najwyższej sankcyi gwarancyą kraju wobec składających towar i wobec zarządu państwa i skarbu państwowego.

W lwowskich składach wynosił obrót zboża w r. 1893 jak następuje: W zapasie z r. 1892 było 72·9 wagonów, przybyło zaś w 1893 r. 308·2 wagonów, razem było zatem 382·1 wagonów. Z tego wydano 311 wagonów, cały zatem obrót wynosił 693·1 wagonów.

Obrót spirytusu przedstawia się w następujący sposób: Zapas z r. 1892 wynosił 7·9 wagonów, przybyło w 1893 r. 91·6 wagonów, razem było przeto 99·5 wagonów. Z tego wydano 90 wagonów, — obrót zatem wynosił 189·5.

W Krakowie obrót zboża wykazuje zapas z 1892 r. 83·4 wagonów przybyło 634·9, — razem było 718·3 wagonów, wydano 601·5 wagonów, — cały obrót wynosił tedy 1319·8 wagonów. Obrót spirytusu wykazuje cyfry: Zapas z 1892 r. wynosił 3 wagony, wydano 1, przeto cały obrót wynosił tylko 4 wagony.

---

*(Projekt ordynacyi wyborczej dla 30 większych miast.)*

Wydział krajowy ponowił na obecnej sesyi sejmowej swój zeszłoroczny projekt ordynacyi wyborczej dla 30 większych miast podlegających ustawie miejskiej z dnia 30 marca 1889 (Dz. u. kr. nr. 24). Wydział krajowy poczynił tylko w swym pierwotnym projekcie pewne zmiany, nie odnoszące się do zasadniczych postanowień ustawy, a to na podstawie porozumienia się z Rządem.

W ustawie, zaprowadzającej ordynacyę wyborczą zamieścił nadto Wydział krajowy postanowienie, że wybory do rad miejskich w powyższych 30 miastach nastąpić mają w sześć miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy.

---

*(Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych.)*

W sprawozdaniu w przedmiocie spraw górniczych domaga się Wydział krajowy kredytu w kwocie 5000 złr. na subwencyę dla komitetu Wystawy we Lwowie, sekcyi górniczej, a to 1.500 złr. po wykonaniu otworu świdrowego do głębokości 300 m., 1.500 zł. po osiągnięciu do głębokości 400 m., wreszcie 2000 złr. po osiągnięciu 500 m. za przedłożeniem w każdym z tych wypadków dokładnego profilu tego otworu i próbek odkrywanych wierceniem, oraz pod warunkiem, że Rząd analogiczną subwencyą pracę tę subwencyonować będzie.

W końcu wnosi Wydział krajowy, aby Sejm wezwał Rząd do systemizowania katedry górnictwa w wyższej Szkole politechnicznej, ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb krajowego górnictwa nafty i wosku ziemnego.

---

## KORESPONDENCYE

**Peszt**, 18 stycznia.

(Ruch katolicki przeciw kościelno-politycznym przedłożeniom. — Secesya w stronnictwie liberalnem. — Echa jubileuszu M. Jokaja).

(x) Nawet organa obozu liberalnego widzą się zniewolone przyznać, iż położenie, w jakiem znalazł się nagle rząd i jego stronnicy stało się w dniach ostatnich dość krytycznem i zawiłem. Parlament rozpoczął na nowo swoją działalność a głównym przedmiotem jego zajęcia mają być kościelno-polityczne przedłożenia, z któremi związane są losy gabinetu. Tymczasem przeciw tym projektom rozwinął się w całych Węgrzech ruch przybierający z dniem każdym coraz większe rozmiary i ogarniający coraz szersze koła. Kampania parlamentarna rozpoczęła się pod znakiem dwóch wypadków, których znaczenia nikt nie poważy się lekceważyć, mianowicie wielkiego wiecu katolickiego i wystąpienia ze stronnictwa liberalnego pewnej liczby deputowanych, odgrywających dotąd w tej partyi wybitną rolę.

Wiec katolików węgierskich był wedle jednomyślnego zdania wspaniałą i prawie niepraktykowaną dotychczas na Węgrzech manifestacyą, w której uczestniczyli prawie wszyscy biskupi węgierscy, liczni członkowie Izby magnatów i Izby poselskiej, profesorowie Uniwersytetu, przedstawiciele stanu mieszczańskiego i włościańskiego. Gdyby ogromne sale redutowe były dwa razy tak wielkie jak są, nie zdołałyby były pomieścić wszystkich przybyłych na wiec z najodleglejszych nawet stron kraju. Zastęp inteligencyi przeważał stanowczo; duchowieństwo zebrało się licznie, lecz gubiło się w tłumie cywilnych. Galerye zajęły co do jednego miejsca damy arystokracyi przeważnie z prowincyi i panie budapeszteńskiego świata. Ks. prymas kardynał Vaszary pomimo niedyspozycyi przybył na zebranie i wygłosił na wstępie mowę, która potężne wywarła wrażenie. Podniósł on, że katolicy jako obywatele państwa nie domagają się bynajmniej wobec dzisiejszego polityczego *status quo* dawnych przywilejów, że nie walczą przeciw idei państwowej narodu węgierskiego, nie dążą do przewrócenia systemu panującej religii, że jednak czują się boleśnie dotknięci projektowanemi reformami, grożącemi wstrząśnięciem podstaw, na których opierają się ich ściśle z sobą połączone religijne i patryotyczne obowiązki.

Mowa ks. prymasa wywołała trudny do opisania zapał. Owacye i okrzyki trwały przeszło dziesięć minut a gdy nastała cisza wygłosił z młodzieńczym zapałem i niepospolitą werwą słowa powitalne gospodarz wiecu hr. Mikołaj Esterhazy zapewniając w końcu, że świeccy katolicy czują się solidarnymi z książętami Kościoła i są zdecydowani odeprzeć wszelkie zamachy na swe przekonania religijne. Po mowie tej Zjazd wysłał depeszę do Ojca św. i Najj. Pana. Depesza do Monarchy brzmi:

„Pierwszy Zjazd katolicki w Budapeszcie składa W. Ces. Mości Swojemu koronowanemu, apostolskiemu Królowi wiernopoddańcze hołdy. Widzimy w W. Ces. Mości najwyższą rękojmię tak naszego narodowego bytu, jakoteż naszego konstytucyjnego życia — ufamy W. Ces. Mości jako kochanemu przez wszystkich obywateli ojcu i czerpiemy ztąd nadzieję nietykalności wolności Kościoła.“

Jeszcze podczas Zjazdu nadeszła następująca odpowiedź na ręce ks. prymasa: „Przesłany Mi w imieniu Zjazdu budapeszteńskiego przez W. Eminencyę hołd i wyrazy zaufania, przyjąłem łaskawie i wypowiadam szczere podziękowanie.“

Z kolei przemawiali wśród bezustannych oklasków ks. opat i kanonik Poda o Kościele katolickim, kanonik Rainer o obowiązkach katolików, adwokat Haydin o autonomii katolickiej, adwokat Otveska o małżeństwie, hr. Jan Zichy o szkołach katolickich, poczem hr. Ferdynand Zichy stwierdził, że 475 gmin ze 120.000 podpisami oświadczyło się za rezolucyami, które wiec uchwali.

W rezolucyach orzekł wiec jednogłośnie, iż żaden katolik nie może i nie powinien brać udziału w przyjściu do skutku ustawy, która toruje drogę bezreligijności i że należy zwalczać politykę wytwarzającą ustawy sprzeczne z zasadami wiary religii katolickiej.

Bezpośrednio po wiecu zgłosił wystąpienie ze stronnictwa rządowego, jeden z najwybitniejszych jego członków, były prezes gabinetu hr. Juliusz Szapary a wiadomość ta sprawiła w kołach liberalnych deprymujące wrażenie. Przed nim już wystąpiło z klubu około 20 posłów, między tymi hr. Teodor Szechenyi, hr. Teodor Battyany, Aleksander hr. Andrassy, Karol Pongracz, hr. Emmeryk Almassy, były podsekretarz stanu Tibad a dzienniki wymieniają długą listę tych, którzy w dniach najbliższych powiększą zastęp secesyonistów. Nawet *Pester Loyd* pozostający w bliskich stosunkach z rządem oświadcza, iż byłoby niewczesną junakeryą twierdzić, że koła liberalne spoglądają obojętnie na to co się dzieje. Dopóki secesyonistami byli posłowie niezajmujący ani pod względem politycznym ani socyalnym wybitnego stanowiska i dopóki liczba ich nie przechodziła kilkunastu, nie było powodu traktować poważnie secesyi i można było żartować sobie z tych, którzy głosili, że stronnictwo liberalne stoi u progu procesu rozkładowego. Inaczej ma się rzecz teraz, gdy mąż tej miary i powagi co hr. Szapary przyłącza się do obozu, który wywiesza na swym sztandarze: zwalczanie obecnej polityki rządowej.

Gabinet Wekerlego rozporządza wprawdzie jeszcze ciągle większością i chwilowo nie ma mowy o grożnem bezpośredniem niebezpieczeństwie. W każdym wszakże razie ministerstwo i stronnictwo rządowe znajdują się w przededniu ciężkich walk parlamentarnych, o których przebiegu i ostatecznym ich wyniku trudno byłoby dzisiaj powiedzieć coś pewnego.

Świat tutejszy zostaje ciągle jeszcze pod wrażeniem wspaniałej uroczystości jubileuszowej sławnego powieściopisarza Maurycego Jokaja. Naród węgierski uczcił w sposób godny i przynoszący mu zaszczyt męża, który gorącą swoją miłością ojczyzny zasłużył sobie ogół, a pracą i ogromnemi zasługami zdobył sobie nieśmiertelne imię.

Jokaj zawsze wcielał w swych postaciach dodatnie strony narodu: rycerskość, szczerość, energię, miłość ojczyzny, zaprawiając swe powieści zdrowym humorem. Dostarczył swoim ziomkom ożywczej strawy duchowej, która wystarczy na kilka pokoleń, a nadto umiał zapewnić romansowi węgierskiemu zaszczytne miejsce w Panteonie literatury europejskiej. Chociaż kalwin, nigdy nie nadużywał ani pióra, ani wymowy przeciwko Kościołowi katolickiemu, to też książę prymas kardynał Vaszary pierwszy osobiście złożył jubilatowi serdeczne powinszowanie. Należąc od roku 1873 do stronnictwa liberalnego, wystrzegał się zawsze zaostrzania sporów politycznych, budował nie burzył. To też wszystkie stany, wyznania i stronnictwa polityczne spieszyły z jednakowym zapałem uwieńczyć skroń 70-letniego starca zasłużonym wawrzynem. Wdzięczny naród wzniósł jubilatowi pomnik z kamieni, które on sam znosił przez lat 50, a tym pomnikiem jest ozdobne wydanie wyborowych dzieł jego w 100 tomach. Te to wydanie posłużyło do ofiarowania Jokajowi daru narodowego w sumie 100 000 zł. Dar ten zebrano w sposób niezmiernie zaszczytny dla jubilata. Nie jest to pospolita składka, lecz czysty dochód z subskrypcyi na wydanie pomienionych dzieł w edycyi ozdobnej. Potrzeba było na to 1000 subskrybentów po 200 zł. Połowa zebranej w ten sposób kwoty pokrywa koszta papieru, druku, ilustracyj i t. d. drugą połowę oddano jubilatowi. Nietylko w ciągu kilku miesięcy znalazło się 1000 subskrybentów po 200 zł. ale nawet przybywa ich jeszcze tylu, że prawdopodobnie nakład wydania podwoi się.

Jubilat przyjął dar narodowy, lecz od ręki wydał około 15.000 złr. różnym stowarzyszeniom literackim i artystycznym. Tak robił zawsze; gdyby nie to, byłby dziś mi-

---

3)

## PIĘKNA LOU.

(Ciąg dalszy).

Będąc już w swoim pokoju, Bancroft zaczął się zastanawiać. Przyzwyczajony do ścisłego przestrzegania form, znalazł się nagle w zupełnie innym świecie, gdzie na formy towarzyskie wcale uwagi nie zwracano. Zły był na Stevensa, na jego zbytnią poufałość względem Lou, i zdawało mu się, że zapewne dawniej Lou upoważniała go do tego. To mu nasunęło myśl, że śmiałość i zalotność Lou nie była tylko jej specyalnym rysem, ale także wszystkich dziewcząt, do jej klasy należących. Potępił ją natychmiast, jako niedbającą o godność osobistą. Z drugiej strony czuł się, jako mężczyzna, upokorzony tem, że młoda dziewczyna pierwsza zbliżyła się ku niemu. Bardzo źle zrobiła, że go zapytała, czy ją kocha. A jednak, w miarę jak jej urok go opanowywał, stawał się mniej srogi, i nawet postanowił korzystać ze sposobności ile się uda.... Dlaczegożby nie? czyż on rozpoczął pierwsze kroki? Ale pomimo to wszystko, serce przepełniało mu się rodzajem goryczy; wieleby dał, żeby módz zachować iluzyę, że prawdziwie kobieca, pełna delikatnych uczuć dusza, zamieszkuje to urocze ciało. Bancroft starał się uspić w sobie te nieprzyjemne myśli, gdy nagle nowa mu strzeliła do głowy, prawie tak samo niemiła. Ona to wciągnęła go do kłótni ze Stevensem.... Wszystko mu było jedno, gdyż ufał swoim siłom i zręczności, nabytej gimnastyką. Jednakże, młode dziewczęta, które widywał na Wschodzie, nie byłyby w stanie podniecić dwóch młodzieńców do walki przeciw sobie.... Kobiety dobre, prawdziwe kobiety, z natury bywają skłonne do pojednania.... Nie! na prawdę, obawiał się, że ta kobieta nie miała w sobie żadnych cech i zalet swego stanu!....

Aby jednak nie poddawać się rozczarowaniu, zaczął myśleć o piękności Lou, i z tem zasnął.

Nazajutrz, Bancroft poszedł, jak zazwyczaj do swojej szkoły. Dziewczęta zachowywały się spokojniej; miss Jessie Stevens nie przychodziła co pięć minut pokazywać mu swojego zeszytu z dyktandem, pytając go o zdanie, jak to zawsze czyniła. Widocznem było, że te dziewczęta uważały go za opanowanego przez miss Conklin, i jakby do niej należącego. Nie bardzo się gniewał, gdyż oszczędziło mu to wymownych spojrzeń i słów dwuznacznych, któremi go dotychczas darzono; jednak nieprzyjemnie mu było, że go przeznaczano dla Lou, która sama mu się narzuciła.

Ranek przeszedł spokojnie, chociaż przerywany od czasu do czasu nadto żywymi wybuchami z ławki, w której siedział mały Jake Conklin, ale nauczyciel nie zwracał na to uwagi. Rozmyślał o dniu wczorajszym, o piękności Lou, o każdem jej słowie i spojrzeniu. Nareszcie nauka się skończyła.

Wsiadając do wózka, który umyślnie wziął z sobą dnia tego, Bancroft zauważył, że nie było przy nim Jake Conklina, który zawsze pomagał mu zaprzęgać konia i kręcił się w około, dając mu w rozmaity sposób do poznania, że pragnie z nim jechać. Pojechał więc do młyna Richardsów, gdzie naturalnie zastał Jake'a z tuzinem towarzyszy, przybyłego jak można najspieszniej na pole walki.

Przekonawszy się, że owa walka musi być wiadomą każdemu, nauczyciel bardzo był niezadowolony. Głupie to spotkanie sprowadzone było przez miss Lou Conclin, pod urokiem której zostawał.. A więc dobrze! będzie się bić, i zwyciężyć musi, a potem rozbrat weźmie z tą dziewczyną, która z największą pewnością podawała usta swoje Stevensowi, tak samo często i tak łatwo jak jemu samemu! To przekonanie jeszcze bardziej go rozdrażniło i sama myśl, że ma się bić ze Stevensem, upokorzała go. Czuł się jakby w położeniu jednego z dawnych, walecznych rycerzy, zmuszonego do walki z prostym żołnierzem; walka podobna była upadlającą... i to była wina Lou! Nie, nigdy jej tego nie przebaczy! nie przebaczy także wyzywającego pytania: „Kochasz mnie?... Kochasz na prawdę?...“ ani tej niedorzecznej kłótni!

Biedna miss Lou! Bancroft mocno się mylił wydając o niej sąd tak surowy.

Na ostatnich krańcach cywilizacyi tej epoki, całować się, nie znaczyło więcej jak podawanie ręki. Dziewczęta bywały wysoko cenione i wydawane za mąż w szesnastym lub siedemnastym roku. Że miss Conclin jeszcze nie zaprzęgła się w jarzmo małżeńskie, czyniło jej to zaszczyt, a może było tylko dowodem jej dumy. Ale z chwilą, gdy się poddawała, miała prawo sądzić, że małżeństwo zostanie o ile możności przyspieszone przez Bancrofta, który ją pokochał, a nie wiedziała biedna, że wyciągając młodzieńca na wyznanie przelotnych i chwilowych u niego uczuć, naraża się na całą serye upokorzeń, które nie mogą nie zrazić boleśnie jej próżności, będącej jednym z głównych rysów jej charakteru.

Wróciwszy od Morrisów i porozumiawszy się — jak sądziła — z Bancroftem, miss Lou oddała się cała marzeniom o szczęściu. Położyła się do łóżka i przypominając sobie każdy rys narzeczonego, uznała, że był on wspaniały! Wyrzucała sobie, że z początku znalazła go brzydkim, pospolitym. Rzeczywiście, nie mógł on iść w porównanie ze wszystkimi, których spotykała dotąd, może nie z twarzy, ale ze sposobu bycia i wykształcenia. Zresztą, cóż ją twarz obchodzi? A przecież, nie można powiedzieć żeby był brzydki, był piękny! Oczy ma bardzo ładne; ona zawsze wolała ciemne oczy — a wąsy także czarne, — lubiła to! Zapewne, że te wąsy nie były jeszcze bardzo długie, ale wyrosną.

Lou westchnęła z zadowoleniem. Niektórzy może by mu mieli do zarzucenia, że nie był zbyt wysoki, ale ona nie przepadała za słusznymi ludźmi, którzy zawsze wydają się jakby na nas z góry patrzyli. I nagle strach ją zdjął, żeby on nie był jutro raniony przez to bydlę Setha Stevensa... Ale nie, to niepodobna. On musiał być odważny... była tego pewną. Jednakże rada byłaby, żeby ta walka się nie odbyła i czuła z rodzajem niepokoju i wyrzutu sumienia, że ona była niejako jej powodem... Ha!... nic nie pomoże! Mężczyźni zawsze bić się muszą za lada powodem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

lionowym panem, ale może nie byłby tym poetą, otoczonym powszechną miłością narodu swego.

Oczywiście z powodu jubileuszu nadeszło mnóstwo depesz gratulacyjnych: od Najd. Arcyksiężnej Stefanii, z której Małżonkiem łączyła Jokaia osobista przyjaźń, od Najd. Arcyksięcia Józefa i Rodziny, od ks. Ferdynanda bułgarskiego, ks. Filipa Koburskiego, od króla serbskiego, który przysłał jubilatowi order Białego orła, i t. d.

Najmilszem i najdrogocenniejszem jednak niezawodnie było dla Jokaja pismo Najj. Pana, polecające ministrowi *à latere* hr. Tiszy, aby wypowiedział jubilatowi serdeczne życzenie i uznanie jego zasług literackich.

Wszystkie miasta pospieszyły z zaliczeniem jubilata w poczet swych obywateli honorowych, a nie ma na Węgrzech instytucyi, którąby nie wzięła udziału w obchodzie. Kobiety węgierskie utworzyły osobny komitet, który zajął się zbieraniem składki na fundacyę dobroczynną imienia jubilata.

Uroczystość zakończyła się wielkim balem. Wszystko co Peszt, a nawet całe Węgry mają znakomitego i błyszczącego, czy to kobiecą urodą, czy talentem, czy stanowiskiem, czy też wreszcie świetnością nazwiska, zgromadziło się we wspaniale udekorowanych salach redutowych i przywitało wchodzącego w orszaku młodzieży poetę głośnymi okrzykami. *Cercle* formalny odbywał tu Jokai, poczem zmęczony usunął się do loży hr. Gezy Zichy'ego i tam pozostał do północy, przyjmując wizyty znakomitych gości balowych.

Znaczną część dzieł Jokaja przetłómaczono na europejskie języki: niemiecki, francuski, angielski, włoski, czeski i t. p. W polskiem tłómaczeniu pojawiły się: „Podwójna śmierć", Niewolnicy miłości", „Serce kamienne", „Szczęśliwy gracz", „Aż do śmierci", „Oceania", „Baron Cyganów", „Królewięta", „Przez wszystkie piekła" i wiele innych.

## Z Hiszpanii.

(Misya Martineza Campos. — Manifest Ruiz'a Zorilli).

Trudno zazdrościć hiszpańskiemu marszałkowi Martinezowi Campos jego podróży do Marokka, w misyi do sułtana, podróży, którą miał w d. 15 b. m. rozpocząć. Już trudności zewnętrzne są znaczne. Pomiędzy Mazagan i Marrakesz, dokąd właśnie udał się poseł hiszpański, wystąpiły z brzegów rzeki a drogi tamtejsze są już i bez tego nie do przebycia i pełne zarazem rozlicznych niebezpieczeństw. Niedawno właśnie, kuryer dążący tamtędy z depeszami sułtana, napadnięty został w drodze, obrabowany i zraniony, a nieprzyjazne dla Hiszpanów szczepy Kabylów uprzedziły już teraz znaczne plemiona osiadłe na szlaku do Marakesz o misyi Camposa i podburzyły je przeciw zapowiedzianemu poselstwu „niewiernych chrześcian." Zapewne, iż sułtan marokkański uczyni wszystko, aby zabezpieczyć Martineza Campos przeciw napaściom swoich poddanych, wie bowiem, jaka na nim ciąży za to odpowiedzialność — ale pewniejszą zdaje się rzeczą, iż mimo to wszystko Martinez Campos musi być przygotowany na rozliczne a niemiłe niespodzianki w ciągu swej podróży zarówno do sułtana, jak — zwłaszcza — z powrotem.

Ale, jeżeli już ta strona jego poselstwa nie zapowiada się dobrze, to jeszcze mniejsze widoki powodzenia zdaje się mieć cel misyi Martineza Campos: uzyskanie pełnej satysfacyi ze strony sułtana za napaść Kabylów na Melillę. Według dziennika *Imparcial* żądania Hisz[illegible]w są następujące: Wypełnienie traktatu zawartego w Wad Rasz a tyczącego się zabezpieczenia interesów hiszpańskich w Melilli i utworzenia dokoła niej strefy neutralnej; rękojmie na przyszłość, ukaranie winnych i odszkodowanie za wydatki, jakie miała Hiszpania z powodu poddanych sułtanowi plemion Kabylów. Odszkodowanie to, jakiego poseł hiszpański będzie się domagać, ma wynosić 25 do 30 milionów *pezetas*. Otóż przedewszystkiem trzeba będzie długich miesięcy do przeprowadzenia rokowań, aby wobec podstępnej chciwości Maurów udało się wyciągnąć od nich choć część odszkodowania. Następnie zaś mianowanie przez sułtana gubernatorem czyli baszą Benisicaru, i szefem okręgu Melilli, znanego wroga Hiszpanii Ali-el-Rubio, nie jest objawem zbyt pojednawczych chęci Mulej-Hassana.

Tymczasem w samej Hiszpanii przewlekanie sprawy o Melillę i nie dość energiczne — zdaniem opinii publicznej — prowadzenie jej ze strony rządu, budzi w dalszym ciągu niezadowolenie wśród ludności. Korzystają z tego różni pretendenci do władzy i występują z górnolotnemi orędziami, obiecując złote czasy, byleby oni stanęli u steru. Uczynił tak don Karlos, wzywając uroczyście naród hiszpański o złożenie losów kraju w jego ręce. Teraz znowu Ruiz Zorilla, wódz partyi republikańskiej, wydał manifest. Ale czas zmienił wiele: w Hiszpanii ukazały się grupy krańcowe, względem których nawet republikanin Ruiz Zorilla czuje obawę. A zatem ogłaszając się za wroga obecnej formy rządów w Hiszpanii, z taką samą energią protestuje także przeciw wszelkiej krańcowości społecznej i, w obliczu anarchii, przywłaszcza sobie prawo do nazwy zachowawcy. Ta sama przyczyna sprawiła, że orędzie Zorilli jest wolne od wycieczek przeciw Kościołowi, o których kiedyś w przeszłości nie zapomniałby był wódz republikanów. Manifest rzuca się na opieszałość rządu w sprawie Melilli, która zdaniem Zorilli została załatwiona zgodnie z interesami Maurów i sułtana, Anglii i — trójprzymierza (!) lecz wcale nie tak, jak wymaga honor Hiszpanii. W dalszym ciągu powstaje on przeciw umowie handlowo-celnej z Niemcami i jeszcze bardziej z Francyą; traktat z tą ostatnią zniszczy hiszpańską produkcyę wina. Zresztą, głównym rysem manifestu, przewybornie oddającego zmianę, jaka zaszła w usposobieniu tego odłamu republikanów w Hiszpanii, jest silne przechylenie się ich w kierunku zachowawczym, na wzór republikanów francuskich.

# KRONIKA

*Lwów, 20 stycznia.*

— **JE. Pan Minister Jaworski** udzielał dzisiaj o południu w gmachu Namiestnictwa audyencyj. Przedewszystkiem przedstawili się JE. Panu Ministrowi reprezentanci władz i urzędów a mianowicie: JE. ks. Metropolita Sembratowicz z kapitułą gr. kat., JE. ks. Arcybiskup Issakowicz, JW. Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl z gremium Namiestnictwa, JE. Prezydent w. sądu krajowego Simonowicz, Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. Michał Bobrzyński, Wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu, dr. Witold Korytowski z gremium radców Skarbu, prezydent sądu krajowego Piątkowski i wiceprezydent Białoskórski, wiceprezydent miasta dr. Marchwicki z delegatami Rady miejskiej, radca Dworu Kunz z radcami prokuratoryi Skarbu, radca Dworu i starszy prokurator państwa Zdański, JM. Rektor Uniwersytetu Ćwikliński, radca Dworu i dyrektor poczt Seferowicz, komendant żandarmeryi pułkownik Uhle, rektor Szkoły politechnicznej Dziwiński z dziekanami, radca lasowy i naczelnik dyrekcyi dóbr Hirsch, oraz liczny szereg osób prywatnych.

— **W pałacu Namiestnikowskim** odbędzie się dnia 28 stycznia bal, na który liczne rozesłano zaproszenia.

— **Z karnawału**. Bal na rzecz „głodnych dzieci" i kuchni ludowej, odbędzie się zatem już jutro. Jutro więc wielka kampania karnawałowa: piękna sala kasyna wojskowego zaroi się uroczemi tancerkami w pięknych toaletach, i tancerzami dzielnymi, a przy dźwiękach skocznej muzyki orkiestry wojskowej ruszą ochocze pary w wir zabawy balowej. Ta pełna uroku, pełna wdzięku i dystynkcyi atmosfera balowa, jaka zawsze się wytwarza, ilekroć na terenie jednego salonu zbierze się towarzystwo liczne, dobrane i pragnące się zabawić, — tym razem będzie miała wdzięk inny jeszcze: Oto ponad tańczącemi parami unosić się będzie przeświadczenie spełnionego dobrego uczynku, przeświadczenie, iż ta zabawa, która niezawodnie wyryje się głęboko w miłej pamięci jej uczestników, otrze nie jedną łzę a zaspokoi głód i usunie niedostatek wielu drobnych istot, które z dochodu, jaki bal ten przyniesie, będzie można uchronić od nędzy i cierpienia.

Jesteśmy przekonani, iż wszyscy, którzy tylko mają ochotę i mogą się zabawić, pospieszą jutro wieczorem do kasyna wojskowego, wiedzeni tam zarówno widokami miłej zabawy, jak tym szlachetnym celem, na który dochód zabawy jest przeznaczony. Nasza publiczność jest zawsze gotową spełnić dobry uczynek i nie potzebujemy jej zachęcać do tego, — ale, jeżeliby kto wahał się jeszcze, czy jutrzejszy wieczór ma spędzić w sali kasyna wojskowego, niechaj przypomni sobie tych, którzy się kupią w mroźne dni w „kuchni ludowej", by dostać łyżkę ciepłej strawy, niech sobie przypomni te małe istoty, które tak wymowną otrzymały nazwę „głodnych dzieci", a z pewnością wątpliwości jego prysną natychmiast.

Przypominamy więc jeszcze raz, iż bal na dochód „głodnych dzieci" i kuchni ludowej odbędzie się pod protektoratem Pani Namiestnikowej, jutro, dnia 21 b. m. w salach kasyna wojskowego przy ulicy Fredry; że komitet urzęduje w hotelu Żorża, a bilety można otrzymać jeszcze w biurze komitetu lub u pań komitetowych.

Przypomnienie to zakończymy zaś zdradzeniem jeszcze jednej niespodzianki: oto, o ile nam wiadomo, uczestnicy zabawy, obdarowani zostaną pięknymi programami, które własnoręcznie przyozdobią czarodziejskie rączki pań-amatorek.

— **Bal dziennikarski**. Jedną z wielkich ozdób tego balu będzie wspaniała dekoracya sal, kierownictwo jej spoczywa w rękach naszych artystów-malarzy pp. Tadeusza Popiela i Marcelego Harasimowicza. Z lat przeszłych pamiętamy jak pp. Popiel i Harasimowicz umieją dekorować sale balowe. W tym roku i na tym balu przystrojenie sal będzie miało cechę oryginalności, gdyż, jak się dowiadujemy, pp. Harasimowicz i Popiel powzięli projekt dekoracyi o symbolice prasy i wielu efektów z nią w związku będących.

Bilety na bal dziennikarski — dla wygody posłów sejmowych i ich rodzin — są do nabycia także w kancelaryi sejmowej.

— **Towarzystwo im. św. Salomei** przygotowuje już dziś urządzenie pierwszego wielkiego rautu w czasie postu, który bez wątpienia świetnie rozpocznie szereg tego rodzaju rozrywek. Towarzystwo nie urządzało w czasie karnawału żadnej zabawy, to też z tem większą energią przystępuje do wykonania swego planu. Raut odbędzie się dnia 11 lutego w salach kasyna miejskiego. Sciślejszy komitet czyni starania, by zapewnić uczestnikom przyjemną rozrywkę i zabawę,

— **Nadanie stypendyów.** C. k. Namiestnictwo nadało opróżnione stypendya z funduszu naukowego, przeznaczone dla młodzieży narodowości ruskiej w kwocie rocznych po 105 zł. w. a., począwszy od roku szkolnego 1893 4 Klemensowi Gwozdeckiemu, słuchaczowi I roku prawa, tudzież Klemensowi Hlibowickiemu i Emilianowi Terleckiemu, słuchaczom II roku filozofii na c. k. Uniwersytecie we Lwowie.

— **Zaręczyny.** *Czas* donosi: We czwartek dnia 18 b. m odbyły się w Krakowie uroczyste zaręczyny p. Wacława Zaleskiego, syna b. Ministra JE. P. Filipa Zaleskiego i Aleksandry z Suchodolskich, z hrabianką Heleną Mycielską, córką ś. p. Feliksa hr. Mycielskiego i ś. p. Romanii z Rutkowskich. Zastępujący siostrze rodziców czterej bracia hr. Adam, Władysław, Stanisław i Edward Mycielscy podejmowali ścisłe a liczne grono dwóch łączących się rodzin piękną ucztą w sali hotelu Saskiego, gdzie wśród stosów kwiatów i dźwięków orkiestry pełne wesołości i podniosłych rodzinnych wynurzeń odbyło się zebranie. Następnie w salonach hr. Adamów Krasińskich odbył się u ciotki przyszłej panny młodej wieczór zaręczynowy w familijnem kole, na którym byli państwo Zalescy z córkami, generał Zaleski, umyślnie na tę uroczystość z dalekich Węgier przybyły, hr. Franciszkowie Mycielscy z córkami i synami, p. Anna Lisicka, hr. Michał Mycielski z synem, hr. Stanisławowa Tarnowska, ks. kanonik St. Puszet, hr Stanisławowie i Antoniowie Wodziccy, pani Garapichowa, hr. Michałowa Sobańska, p. Henryk Dembiński z siostrą Heleną, hr. Józef Wielopolski i t. d. JE. Filip Zaleski powrócił w piątek do Lwowa na Sejm.

Pod koniec kwietnia odbędzie się ślub sympatycznej pary, kojarzącej dwie znane w kraju naszym jednoherbowe rodziny.

— **Z Towarzystwa literackiego imienia Adama Mickiewicza.** Wydział Towarzystwa oznajmia z powodu licznych zapytań, że wydany obecnie staraniem Towarzystwa tom III dzieł Mickiewicza, jest pierwszym z rzędu jako najwcześniej do druku przygotowany. W roku bieżącym wyjdzie tom IV, poczem bezpośrednio ukażą się tom I i II i dalsze (V—XII). Plan wydawnictwa jest od dawna ułożony; tomy jednakże wychodzić będą w miarę ukończenia prac rozdzielonych między współpracowników.

— **Z Gwiazdy.** W niedzielę, 21 b. m. odbędzie się staraniem młodzieży rękodzielniczej Stow. Gwiazda, wieczorek muzykalno-deklamacyjny ze współudziałem pp. prof. Klauseka, Motylewskiego i p. Sojana a pod artystycznem kierownictwem prof. Ed. Urbanka.

— **Z Towarzystwa lekarskiego.** Wynik wyborów tegorocznych na rok 1894 do zarządu Towarzystwa lekarskiego, przedstawia się w sposób następujący: Przewodniczącym wybrano dra Edwarda Stroynowskiego, zastępcą jego dra Edwarda Festenburga, sekretarzem naukowym dra Bory; członkami biura: dra Longchampsa (gospodarzem) i dra Mukowicza.

= **Wytropieni zbrodniarze.** P. Jędrzejowi R. skradziono w niedzielę, dnia 26 listopada z. r. z zamkniętego mieszkania, w czasie gdy wraz z żoną i sługą udał się był do kościoła, cały zapas gotówki, przenoszący kwotę 7000 zł., a składający się z piątek i dziesiątek. W pierwszej chwili padło podejrzenie na kilka osób z najbliższego otoczenia poszkodowanego, okazało się jednak bezpodstawnem, a wszelkie zabiegi organów policyjnych nie doprowadziły do wykrycia sprawcy. Dopiero przed kilku dniami dowiedziała się policya, że zarobnik Prokop Semczyszyn żyje nad stan, a nawet rozdaje pieniądze między znajomych. Zarządzone w tym kierunku śledztwo wykazało, że istotnie Semczyszyn za namową innego robotnika, który dawniej pracował u poszkodowanego i obznajomiony był z rozkładem mieszkania, dopuścił się tej kradzieży. Przyaresztowano więc obu, a nadto żonę Semczyszyna i trzech uczestników, których Semczyszyn obdzielił kwotami od kilkudziesięciu do 100 zł. Wobec nagromadzonych dowodów winy przyznał się Semczyszyn do kradzieży, przyznał też, że ze skradzionych pieniędzy przetrwonił około 1000 zł., lecz co do reszty nie chciał dać żadnych wyjaśnień. Ostatecznie wskazał miejsce na cmentarzu Gródeckim, gdzie — jak twierdził — zakopał brakujące pieniądze, jednak i tam nie znaleziono nic, co Semczyszyn tem tłómaczy, iż prawdopodobnie ktoś go podpatrzył i wykradł mu pieniądze. U przyaresztowanych znaleziono zaledwie kilkadziesiąt zł. Całą szajkę odstawiono wczoraj do sądu.

= **Znaleziono** onegdaj na ulicy 20 zł. Poszkodowany może się zgłosić w c. k. dyrekcyi policyi, celem odebrania pieniędzy.

= **Kradzieże.** Handlarce masła Sarze Seelig skradziono wczorajszej nocy z zamkniętej piwnicy pod l. 13 w Rynku 46 klg. masła.

W koszarach przy ulicy Zamarstynowskiej skradziono w nocy z czwartku na piątek 2 nowe płaszcze szeregowców 30 pułku piechoty i bagnet. Sprawcą był niezawodnie niejaki Mazur, dezerter tego samego pułku, gdyż przytrzymano go wczoraj zrana w posiadaniu skradzionego bagnetu.

— **Klub pocztowy** urządza dnia 27 b. m. w sali Towarzystwa „Frohsinn" (Hotel George'a) wieczorek z tańcami. Lista otwarta. Wpisywać się można u gospodarza „Klubu" p. Gilnreinera w gmachu pocztowym.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 20 stycznia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 19 stycznia do 12 w południe dnia 30 stycznia b. r., mieliśmy wiatr południowo-zachodni, o średniej prędkości 6·7 m sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (81 procent wilgotności względnej), opad śnieg i krupy, wysokość opadu 0,5 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +1,3°C., najwyższa +2,2°C. wczoraj po południu, najniższa +0,7°C. wczoraj wieczór.

Wczoraj wieczorem padał śnieg i krupy, dziś pochmurno.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w środkowej Szwecyi; zwyżka 770 do 765 mm. w Krymie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 766 mm.

Prognoza na dobę 21 stycznia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, o średniej prędkości 5 m sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +2,°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opad, deszcz nienaczny.

— **Slub.** W Wiedniu odbędzie się dzisiaj ślub c. k. starosty Bogusława Kieszkowskiego z panną Maryą baronówną Lewartowską.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu dnia 17 b. m. pułkownik sztabu generalnego Henryk Blasek, szef 8 oddziału we wspólnem Ministerstwie wojny. — Śmiercią samobójczą zmarł w Wiedniu centralny inspektor i wicedyrektor Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju Henryk Etienne.

W Poznaniu, Mieczysław Łyskowski, dyrektor banku pod firmą; Kwilecki, Potocki i Sp., były dyrektor banku toruńskiego, sędzia pozasłużbowy, poseł na Sejm, mąż znany z prac obywatelskich, wielostronnej inicyatywy i wielkiej ofiarności.

— **Kurtyna dla teatru krakowskiego.** Z Rzymu piszą do *Kuryera Warszawskiego*: „Henryk Siemiradzki ukończył wielką symboliczną kurtynę dla Krakowa i śmiało rzec można, iż dokonał arcydzieła, wystarczającego samo przez się do zapisania jego nazwiska w poczet największych malarzy XIX wieku. Mistrzowskie ugrupowanie postaci przypomina nieśmiertelne freski Rafaela. Postacie Prawdy i Piękności, rysujące się pośrodku ogromnego obrazu na złocistem tle absydy przybytku sztuki, olśniewają idealną swoją urodą. Płótno takie dostateczne, ażeby unieśmiertelnić artystę, powinnoby raczej zająć miejsce w galeryi obrazów, niż być narażone na los płócien teatralnych, to jest na pożary i inne przygody. Jeżeli, jak się wszyscy spodziewają, znakomity artysta wystawi swoje arcydzieło przed wysłaniem na miejsce przeznaczenia, to jest otworzy pracownię swoją dla publiczności, cały Rzym pospieszy do niej. Kiedy zaś przepyszny ten utwór oddany zostanie do teatru, ci tylko, którzy będą tam uczęszczali poznać go zdołają. Przyjaciele i wielbiciele Siemiradzkiego powinniby zatem żądać, aby przed oddaniem kurtyny wystawił ją w Warszawie na jaki cel dobroczynny. Wtedy sprawdzi się, że słowa moje wolne są od przesady i pochlebstwa, a natchnione nie już przyjacielską życzliwością, ale prostem poczuciem piękna w sztuce, której największe arcydzieła przesuwają się od lat kilkunastu przed memi oczyma".

— **Zbrodnia w Krakowie.** Z Krakowa donoszą, że nie wykryto nowych szczegółów zamordowania artystki Anieli Wyrwiczówny, prócz tych, któreśmy już podali. We czwartek od wczesnego rana tłumy osób gromadziły się przed domem, w którym zaszła katastrofa, wywiadując się o szczegóły zbrodni; tłumy były tak liczne, że je policya musiała rozpędzać. Dom otoczono policyą i zamknięto.

Rodzina artystki zawezwana telegraficznie, przybyła we czwartek wieczorem z Warszawy. Przybyli mianowicie: siostra, p. Fiałkowska z mężem, oraz szwagier adwokat Chludziński. Wyrwiczówna, prócz cennej garderoby scenicznej, pozostawiła po sobie bardzo wiele kosztownych biżuteryj i kilka tysięcy rubli w listach zastawnych warszawskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Chądzyńskiego widziano we środę w teatrze na próbie w humorze podrażnionym. Obiad jadł w restauracyi z kolegą swoim p. Geldnerem. Podczas obiadu zaręczał, że „dziś już z pewnością w łeb sobie strzeli“. Pan Geldner nie brał tego na seryo, gdyż podobną zapowiedź słyszano już nieraz z ust Chądzyńskiego. Po obiedzie grali obaj w bilard. Chądzyński w odpowiedzi na uwagę, że gra wyjątkowo źle, miał się gniewnie obruszyć, mówiąc:

— Gram jak mi się podoba. Czyż mi nie wolno źle grać?

O której godzinie Chądzyński wyszedł od Wyrwiczównej po południu, dokładnie nie wiadomo. Nie wiadomo również, jakim sposobem dostał się potem znowu do mieszkania artystki, jeżeli było zamknięte. Wyrwiczówna miała wprawdzie podwójne klucze do przedpokoju i do mieszkania, i podobno jedne z nich, wiszące zwykle w okienku u stróżki, zniknęły już w poniedziałek. Najusilniejszym staraniom policyi nie udało się ani przy zwłokach, ani w mieszkaniu Chądzyńskiego znaleźć wzmiankowanych kluczów.

Stwierdzono, że Chądzyński tego samego dnia po południu, według jednych wersyj około godz. 2, według innych przed godziną 5 kupił 6-strzałowy rewolwer w magazynie p. Glinieckiego, który też przy nim znaleziono z czterma niewystrzelonymi nabojami. Mniej więcej w tym czasie widziano go podobno piszącego listy w kawiarni Schmidta; w istocie pozostały dwa listy, jeden do siostry w Płocku, drugi do dyrektora Pawlikowskiego. Według wyniku badania policyjnego, listy te pisane były w domu (ulica św. Jana l. 26), o czem świadczy rodzaj papieru i atramentu. W pokoju Chądzyńskiego leżały na biurku porozrzucane książki, między innemi „Śmierć“ Dąbrowskiego i rola z „Watażki“ Urbańskiego.

Przy zwłokach Chądzyńskiego znaleziono ledwie 37 ct. Artyści nie chcąc dopuścić, żeby go miasto swoim kosztem chowało, zebrali na ten cel między sobą składkę. Serce Chądzyńskiego badał we czwartek przed południem prof. dr. Browicz i pod mikroskopem zauważył fermentacyę ogniskową; czy takowa jednak nastąpiła jeszcze za życia, czy też w czasie agonii, tego nie sposób było dociec.

Prof. dr. Halban, otoczony przeszło 50 słuchaczami medycyny i lekarzami, dokonał we czwartek o godzinie pół do 3 popołudniu szczegółowej sekcyi zwłok Chądzyńskiego, która prócz strzaskania po prawej stronie skroni części czaszki, małego otworu z przeciwnej strony czaszki, pochodzącego od kuli, lekkiego naruszenia mózgu i tegoż zakrwawienia, wreszcie naruszonego prawego oka i silnie krwią nabiegłego, żadnych innych nieprawidłowości nie wykazała. Kulka wydobyta, zupełnie jest spłaszczona. Ciało Chądzyńskiego przewieziono wieczorem do kostnicy na cmentarzu krakowskim, zkąd dziś o godzinie 10 rano na kwaterze ubogich pochowane zostało. Siostry Chądzyńskiego, zamieszkałe w Płocku, zawiadomione zbyt późno, na pogrzeb już nie zdążyły.

Pogrzeb odbył się bez udziału duchowieństwa. Za trumną postępowało tylko kilku kolegów.

Na usprawiedliwienie czynu szalonego młodzieńca chyba to jedno można powiedzieć, że Chądzyński już przed kilku laty był chory na melancholię.

Zwłoki Wyrwiczównej wystawiono wczoraj, t. j. w piątek na widok publiczny we własnem mieszkaniu artystki. Ciało spoczywa w pokoju, wybitym czarnym kirem, na katafalku, w trumnie metalowej, podwójnej. Z trumny spływa biała atłasowa suknia, obsypana świeżemi konwaliami i innymi kwiatami.

Od wczesnego rana tłumy publiczności cisnąć się poczęły do domu żałoby. Natłok i zamięszanie wzmagało się z każdą chwilą tak, że gdy o godzinie 10 napierające tłumy wygniotły szyby od przedpokoju p. Schneidra, musiano wezwać policyę. Dostęp do ciała ograniczony został tak, że wpuszczano tylko po 5 osób równocześnie.

Życzeniem rodziny jest, aby zwłoki ś. p. Anieli Wyrwiczównej spoczęć mogły na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Rodzina poczyniła też bezzwłocznie odpowiednie kroki, celem wyjednania u władz pozwolenia na przewiezienie zwłok. U trumny złożono wiele pięknych wieńców.

— **Loża masońska w Wiedniu.** Na posiedzeniu Sejmu dolno-austryackiego, przy uchwalaniu subwencyj rozmaitym stowarzyszeniom, podniósł pos. Gregorig, że Stowarzyszenie „Zukunft“ jest lożą wolnomularską. Przy tej sposobności skonstatował, że mistrzem loży wiedeńskiej jest izraelita dr. Glück, wiceprezydentem izraelita architekt Zifferer, a następnie wymienił szereg członków, prawie wyłącznie żydów.

— **Notaryusze w Austryi.** W roku 1893 było w Austryi ogółem 1.098 systemizowanych notaryuszów (o 3 więcej niż w roku poprzednim). Z liczby tej przypada na okręg Lwów 44, lwowskiej 83, czerniowieckiej 19. Przeciętnie ciowo znajduje się w całej Przedlitawii jeden notaryusz na 21.762 mieszkańców.

— **Fałszerz srebrnej monety.** Pewnego złotnika w Kolonii schwytała policya na wyrabianiu fałszywych monet. Korzystając z niskiej waluty srebra, wybijał on jedno i pięciomarkówki z czystego srebra. Przy odbytej w jego domu rewizyi odkryto cały warstat menniczy, dobrze zaopatrzony. Znaleziono tam i skonfiskowano wielką prasę balansową, dokładnie wykonane matryce i inne przyrządy, oraz worek napełniony wybitemi już monetami.

# Notatki literacko-artystyczne.

**Repertoar teatralny.** Dziś, w sobotę, po raz pierwszy „Sztandar“ *(Le drapeau)* dramat w 5 aktach Emila Moreau i Ernesta Depré.

Jutro, w niedzielę po południu „Gorąca krew“, krotochwila w 5 aktach ze śpiewami i tańcami A. Krenna i K. Lindau'a.

Wieczorem po raz drugi „Sztandar“ dramat w 5 aktach.

W poniedziałek, drugi występ Lucyana Kwiecińskiego „Walka kobiet“, komedya w 3 aktach Scribe'go i Legouvé.

Przygotowuje się wznowienie znakomitej opery Mayerbeera p. t. „Hugenoci“, i Bizet'a „Carmen“. Za kilka dni ujrzymy wesołą nowość, którą będzie trzy-aktowa komedya Mosera p. t. „Ani panna, ani mężatka“, z repertoaru wiedeńskiego Burgteatru. Dyrekcya teatru nabyła prawo wystawienia na naszej scenie słynnej opery Puccini'ego p. t. „Manon Lescaut“.

**Z wystawy sztuk pięknych.** Kilkadziesiąt szkiców przedwcześnie zgasłego artysty-malarza ś. p. Władysława Paygerta, wystawiono w naszym salonie sztuk pięknych. Są to przeważnie studya kredką, węglem, ołówkiem i piórkiem, wykonane podczas pobytu w Monachium, gdzie artysta się kształcił. Dalej szkice olejne, widoki morskie, oraz obrazki uroczego „Le Poulda“ cichej wioski rybackiej nad brzegiem Atlantyku, w Bretanii; to droga i smutna pamiątka miejsca, gdzie ś. p. Paygert wybrawszy się na jachcie wraz z kilku młodymi znajomymi, na studya do pobliskiej wyspy, w lipcu z. r. w czasie nagłej burzy morskiej znalazł tragiczną śmierć w nurtach oceanu.

Oprócz wymienionych prac znajduje się na wystawie: kolekcya typów, studyum staruszki, studya treści religijnej do dwóch większych kompozycyj: jak „Zwiastowanie Matki Boskiej“ i „Kain i Abel“ oraz dwa szkice zdjęte z okna mieszkania w Paryżu, z których zamierzał artysta korzystać przy malowaniu większych obrazów, przeznaczonych na przyszłą Wystawę krajową we Lwowie. Ocenę tej spuścizny artystycznej tak przedwcześnie zgasłego malarza, który tyle najpiękniejszych na przyszłość rokował nadziei, zamieścimy niebawem.

**Radca Dworu Exner** umieścił w *N. fr. Presse* nader pochlebną korespondencyę ze Lwowa o Wystawie krajowej. Kompetentny sędzia z prawdziwem uznaniem omawia rozpoczęte dzieło i wyraża się o niem jak najpochlebniej, podnosząc zasługi ks. Sapiehy, p. Marchwickiego i innych. P. Exner poświęca kilka gorących słów panoramie, która, zdaniem jego, należy do najlepszych rzeczy w tym rodzaju.

# Wydawnictwa dla młodzieży.

(Ciąg dalszy).

Z łatwo zrozumiałych powodów, wysoko cenimy w książkach dla młodzieży *swojskość* i z tego względu oddajemy zawsze pierwszeństwo utworom oryginalnym, robiąc wyjątek dla niewielu tylko wybitnych a pięknych tłómaczeń z języków obcych. Zamiłowanie to do stosunków i miejsc rodzinnych jako najbliższych i najzrozumialszych dla dzieci, przechodziłoby jednak w fanatyczny szowinizm, gdybyśmy nie podnieśli z żywem uznaniem prześlicznej i wzruszającej *Książki dla dzieci*, tłómaczonej z włoskiego p. t. *Mali Bohaterowie* przez Cordelia. Za pomocą złotego klucza talentu, uczucia i prawdy, udało się autorowi znaleźć drogę do serca i wyobraźni czytelników nietylko młodzieńczych ale i dorosłych, zajmując ich i ucząc jednocześnie nie drogą morału kaznodziejskiego a zawsze tak depprymującego tonu, jaki pisarze dla młodzieży przybierać lubią, ale dzięki wybornie obrmowanym sytuacyom i charakterom działających osób. Pan Morandi, urzędnik w Medyolanie, został wdowcem obarczonym sześciorgiem dzieci; zgnębionemu i bezradnemu przychodzi z pomocą najstarsza córka 17-letnia Marya, która na młode swe barki odważnie bierze ciężkie brzemię zarządu całym domem i wychowania młodszego a niesfornego rodzeństwa. Zadanie swoje spełnia pogodnie i z macierzyńskiem niemal uczuciem, do którego serce wielu kobiet tak jest podatne. Wywiozła całą swoją gromadkę na letnie mieszkanie, gdzie gdy wieczory stają się dłuższe, natenczas czyta zgromadzonym dokoła stołu, małe powiastki własnego pomysłu, przedstawiające dziwnie sympatycznych w swej prostocie i bezwiednej szlachetności *Małych Bohaterów*. Wnosząc z paru utworów Amicisa i obecnej książki Cordelia, zdawać by się mogło, że Włosi posiedli przywilej sposobu pisania, pełnego wzruszającej prostoty i szczerości.

Po przeczytaniu atoli pięknego dzieła, którem na tegoroczną „Gwiazdkę“ obdarzyła pani Zofia Urbanowska swoich młodych czytelników, musimy przyjść do miłego wniosku, że w dziedzinie literatury niczego obcym zazdrościć nie potrzebujemy. Tytuł książki, którą z kolei omówić zamierzamy: *Atlanta*, brzmi tajemniczo i oryginalnie. Trudno bo zaiste zoryentować się na razie, co w tym utworze, na wielką skalę pomyślanym i wykonanym, bardziej podziwiać należy: czy opartą widocznie na wybornych, źródłowych studyach erudycyę z dziedziny nauk przyrodniczych, czy bogatą fantazyę autorki, która zdobyła się na taki pomysł, jak ogłoszenie konkursu, które dziecko zechce pojechać jako korespondent pisma dla młodzieży: *Wieczorów Rodzinnych*, na tajemniczą wyspę Atlantę, czy wreszcie rzadką umiejętność powiązania fantastycznych obrazów i naukowego wykładu w całość, wybornie harmonijną, przejrzystą w układzie, zajmującą od pierwszej do ostatniej stronnicy, a jest ich 430.

Musimy jednak zaznajomić czytelników choć z ogólnymi zarysami tej wyjątkowej książki. Przedewszystkiem wspomnieć trzeba, że Atlanta jakkolwiek stanowi zamkniętą w sobie całość, jest niejako dalszym ciągiem powieści p. t. *Niezgodni Królewicze*, której autorka, niedawno zgasła a nieodżałowana Marya Julia Zaleska, stworzyła całą niemal bibliotekę dla młodzieży polskiej. W paru słowach opowiedziana treść *Niezgodnych Królewiczów* przedstawia się w ten sposób. Władcą tajemniczej, na jakiejś nieznanem morzu położonej wyspy Atlanty, był dobry i mądry król Bożydar. Wydzielił on każdemu ze swoich trzech synów osobne państwo na wyspie tej prześlicznej i bogato we wszelkie dary przyrody wyposażonej, synowie jednak, z których każdy umiłował jakąś specyalną gałęź nauk przyrodniczych, zrobili między sobą inny podział: K r y s z t a ł e k wziął państwo minerałów; Z i e l o n k a w swą opiekę zagarnął wszystkie rośliny w kraju; P i ó r o p u s z e k zaś zawładnął nad światem zwierzęcym. W praktyce jednak okazało się, że bracia muszą wzajemnie wkraczać w swe granice, skutkiem czego powstały niesnaski i gorszące spory, na których poddane królewicom państwa cierpiały, a sąsiedni król Dobromir nie chciał dać swych trzech córek w zamęście ciągle swarzącym się książętom. Wreszcie A b r a k a d a b r u s, mędrzec bardzo zacny i uczony, nauczyciel królewicza, pogodził królewiczów, wyswatał im swe uczenice i następnie stał się duchem opiekuńczym trzech młodych państw i małżeństw, a zarazem osią, około której zbiegają się główne nici opowiadania, prowadzonego już dalej przez p. Zofię Urbanowską, której utwór, nacechowany niepospolitą wiedzą i talentem, zajął nas tak mocno.

Uczony Abrakadabrus w dalekich swych wędrówkach po świecie zapoznał się też z krajem, który — „niegdyś był potężny i dawał opiekę słabszym, a dziś pozostała mu tylko pamięć wielkiej sławy, gdzie ludzie dłoń mają zawsze chętną do pomocy, a drzwi chat i dworów mają zawsze otwarte dla gościa, tak jak niegdyś mieli otwarte granice kraju dla wypędzonych zkądinąd tułaczy“.

Poznawszy bliżej kraj ten, którego nazwiska nie trudno się domyśleć, zacny mędrzec powziął dlań gorącą sympatyę i współczucie. Chcąc mu się czemś przysłużyć, obiecał redakcyi *Wieczorów Rodzinnych* — pisma dla młodzieży niezmiernie pożytecznego w tym kraju, że się postara przyjechawszy na wyspę Atlantę, o korespondenta z dziedziny nauk przyrodniczych, na których tamże tak wielki nacisk kładą królewicze, a za nimi i ludność cała.

Ponieważ jednak z powodu nieznajomości języka nikt z miejscowych misyi tej podjąć się nie chce, przeto królewicz Zielonka ogłasza w szpaltach *Wieczorów Rodzinnych* konkurs, w skutek którego Janek-sierota, dzielny, ale słabowity chłopiec czternastoletni, wykazuje w wypracowaniu swem największe zamiłowanie do roślinoznawstwa i dzięki temu pod opieką marynarza-niemowy przyjeżdża do Atlanty. Tu na dworze królewicza Zielonki gościnnie przyjęty, pozostaje w charakterze nadzwyczajnego posła *Wieczorów Rodzinnych* i pazia królewiczowej. Obszerne jego korespondencye do pisma, którego jest wysłannikiem, stanowią właściwą powieść.

W państwie, w którem cały dwór nosi nazwy rozmaitych roślin, gdzie suknie i klejnoty są misternie układane z kwiatów i z nich też urządzone zegary i kompasy, mógł się Janek napatrzeć wielu dziwów i mnóstwa rzeczy nauczyć, zwłaszcza, że wycieczki w ościenne krainy i uroczysty pochód, urządzony na cześć króla Bożydara, pochód państwa zwierząt, roślin i minerałów, doskonale się nadaje do zapoznania z wielką i cudowną księgą przyrody.

Największą zaletę książki stanowi to właśnie, że strona naukowa — wyłożona jędrnie, zwięźle i zrozumiale, tak ściśle powiązana jest z treścią zajmującą, a miejscami dziwnie rzewną i poetyczną, że nie przedstawia owego nudnego zazwyczaj i chętnie przez dzieci pomijanego wykładu, ale przeciwnie działa wybornie na rozwój umysłu, podczas gdy ton powiastki pobudza silnie rozwój uczucia. W zakończeniu, pełnem tragicznej grozy, w którem autorka potęgę żywiołów wykazuje, dowiodła p. Urbanowska powieściopisarskiego talentu, to też *Atlantę* ze wszystkich tych względów radzibyśmy widzieć w rękach dzieci od lat 10—14, które z przeczytania tego nieocenionego dziełka, niepospolitą, a różnoroną korzyść odniosą.

(Dokończenie nastąpi).

*K. J. Nitman.*

## Głosy publiczne.

Dyrekcya powszechnej Wystawy krajowej we Lwowie r. 1894 podaje do wiadomości, iż na skutek licznych żądań ze strony przemysłowców, termin ostateczny do zgłaszania przedmiotów na Wystawę oznacza się do 15 lutego 1894 roku. Po tym terminie zgłoszone przedmioty nie zostaną przyjęte.

Równocześnie uprasza się wszystkie osoby i instytucye, które na fundusz zakładowy Wystawy subskrybowały, iżby kwotę subskrybowaną do rąk dyrekcyi (Lwów Jagiellońska 15) najpóźniej do końca stycznia 1894 r. wpłacić raczyły.

Sekretarz Wystawy *Jan K. Zieliński.* — Dyrektor Wystawy *Murchwicki.*

# GOSPODARSTWO I HANDEL

## Targ zbożowy.

**Lwów,** 19 stycznia: pszenica 6·40 do 7·40, żyto 5·25 do 5·90, jęczmień browarny 6·— do 6·50, jęczmień pastewny —·— do —·, owies 5·50 do 6·10, rzepak 11·25 do 12·—, groch 6·— do 12·—, wyka 6·— do 7·—, nosienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·— bobik 5·— do 5·60. hreczka 7·— do 7·75, koniczyna czerwona 65·— do 75·—, biała 60·— do 78·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 6·— do 6·20, nowa 5·— do 5·40, chmiel —·— do —·—, spirytus —·—, do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie niezmienne.

**Kraków:** pszenica biała 7·60 do 8·15 czerwona 7·50 do 8·—, żółta 7·40 do 8·—, żyto 6·30 do 6·60 jęczmień browarny 6·50 do 7·—, pastewny 5·30 do 5·65, owies —·— do —·—, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona 70·— do 80·—, biała 65·— do 75·—, rzepak 12·50 do 13·40

Usposobienie niezmienne

**Podwołoczyska:** pszenica rossyjska 5·— do 5·25, jęczmień 4·20 do 5·25, owies 4·— do 5·40, hreczka 5·— do 5·60, psoso 3·— do 3·40, groch biały 5·— do 6·90, nasienie lniane 10·90 do 13·—, koniczyna czerwona 65·— do 68·—, mak 22·— do 25.—, pszenica galicyjska 6·75 do 7·—, żyto 5·30 do 5·60, jęczmień 4·60 do 5·50, owies 5·— do 5·50.

## Targ zbożowy zagraniczny.

**Warszawa:** Pszenica 5·25 do 5·35, biała 5·15 do 5·20, żyto 3·20 do 3·25, owies 2·20 do 2·50, siano 40 do 45 kopijek, słoma 25 kopijek za pud.

**Gdańsk:** Pszenica kwiecień-maj 123·— do 124·—, maj-czerwiec 124·— do 124·50, czerwiec-lipiec 126·— do 126·50. Cena regul. tranzytowej 119·—, Żyto kwiecień-maj dolno-polskie 88·50 do 89·—, maj-czerwiec 89·50 do 90·— czerwiec-lipiec 90·50 do 91·—, jęczmień polski 82·— marek, rossyjski 70·—, jasny 77·— za tonnę. Soczewica rossyjska 95·— do 107·—, koniczyna nasienna 52·— do 53·— za 50 kilo. Spirytus 50·50.

# Sejm krajowy.

*(6 posiedzenie, 5 sesyi, VI peryodu).*

**Lwów, 20 stycznia.**

(§) JE. Marszałek krajowy ks. Sanguszko, o godz. 12 min. 35, otwiera posiedzenie.

Obecnych 89 posłów.

Na posiedzenie dzisiejsze przybył JE. P. Minister oświaty dr. Madeyski.

Ks. Marszałek zawiadamia, że udzielił urlopów pp.: Gustawowi Romerowi na 5 dni,

JE. Zaleskiemu na 3 dni, oraz Kozłowskiemu na 1 dzień.

Po odczytaniu spisu petycyj, uchwalono na wniosek p. ks. Czartoryskiego, aby część sprawozdania z czynności III dep. Wydz. kraj. dotyczącą internatów krakowskiego i tarnowskiego o subwencyę, odstąpić komisyi budżetowej do załatwienia.

Na wniosek p. Abrahamowicza uchwalono powiększyć komisyę kolejową o 4 członków.

Na wniosek p. Męcińskiego uchwalono zażalenie b konduktora dróg krajowych Ferdynanda Baczyńskiego na Wydział kraj. z powodu wymiary emerytury, przydzielone komisyi drogowej, przekazać do załatwienia komisyi budżetowej.

Izba przystępując do porządku dziennego odesłała w pierwszem czytaniu do komisyj:

a) Przedłożenie rządowe z projektem ustawy, którą w mieście Przemyślu pewne czynności policyi miejscowej przekazane zostają ustanowionemu dla tych czynności przez Rząd organowi rządowemu.

b) Przedłożenie rządowe z projektem ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia Ces. patentu z 5 lipca 1853 i ustawy krajowej z 26 kwietnia 1871 o wykupieniu i regulacyi ciężarów gruntowych.

c) Sprawozdanie Wydziału krajowego o zarządzie krajowych składów publicznych dla zboża i spirytusu we Lwowie i w Krakowie za rok 1893.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia gminie miasteczka Sokołów (pow. kolbuszowskiego) pozwolenia na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych i piwa. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

Na wniosek Wydziału krajowego Izba uchwala w 2-giem i 3-ciem czytaniu ustawę, mocą której gminie m. Sokołowa przyzwolono na łat 5 od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, prawo do pobierania opłat: od 1 litro-stopnia w wódce, okowicie lub spirytusie po 10 ct; od 1 litra rumu i słodzonych trunków po $4\frac{1}{2}$ ct., od 1 litra miodu po 4 ct., od 1 litra piwa po 4 ct.

Z porządku dziennego odesłała Izba w pierwszem czytaniu do komisyj sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków fundacyi St. hr. Skarbka za lata 1888, 1889 i 1890; oraz sprawozdanie z preliminarzem galic. funduszu propinacyjnego na rok 1894.

Z porządku dziennego przystąpiono do sprawozdania komisyi petycyjnej o petycyi Iwana Hawryłowa i tow. w sprawie opodatkowania przemysłu domowego. Sprawozdawca poseł Merunowicz.

Zgodnie z wnioskiem komisyi odstąpiono pomienioną petycyę Wydziałowi krajowemu do ścisłego zbadania i odpowiedniego załatwienia.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisyi petycyjnej o petycyi gminy Winniki (powiat Lwowski) o odpisanie kosztów leczenia Adolfa Ilasiewicza. Sprawozdawca poseł Merunowicz.

Zgodnie z wnioskiem komisyi uchwalono petycyę tę odstąpić Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia, z upoważnieniem do odpisania tej należytości.

Nastąpiło z kolei pierwsze czytanie wniosku posła Dworskiego w przedmiocie wykonania uchwał sejmowych co do reformy gminnej.

P. Dworski domaga się polecenia Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesyi przedłożył Sejmowi projekta ustawy gminnej dla miast nieobjętych ustawą gminną z d. 13go marca 1889 i dla miasteczek, tudzież dla gmin wiejskich

Wniosek ten przekazano komisyi gminnej.

Na wniosek p. S. Dzieduszyckiego uchwalono powiększyć skład komisyi podatkowej z 7 na 11 członków.

Jako ostatni punkt porządku dziennego nastąpiły wybory do 2 komisyj.

Wybrani zostali do komisyi górniczej pp: Czaykowski, Gorayski, Ochrymowicz, Palch, Skrzyński Adam, Rogoyski, Szczepanowski i Wiktor.

Do komisyi kolejowej, pp.: Męciński, Merunowicz, Ochrymowicz, Popowski, Romer Gustaw, Rozwadowski, Stadnicki Jan, Struszkiewicz, Szczepanowski, Vivien, Załeski.

Na tem wyczerpano porządek dzienny i przystąpiono do odczytania wniosków i interpelacyj, złożonych do laski marszałkowskiej.

Poseł Potoczek i towarzysze złożyli wniosek, zawierający zasady, na jakich ma być opartą ustawa łowiecka.

Poseł Okuniewski i towarzysze wnieśli interpelacyę do komisarza rządowego w sprawie rozwiązania Seminaryum duchownego gr. kat. w Wiedniu i generalnego we Lwowie.

Koniec posiedzenia o godzinie 1, minut 35. — Następne we wtorek, o godz. 11 przed południem.

# OSTATNIA POCZTA

W apartamentach zamku królewskiego w Budzie odbył się przedwczoraj drugi **obiad dworski**, na który otrzymali zaproszenie wszyscy ministrowie węgierscy.

Szef sekcyi w Ministerstwie wyznań i oświaty, dr. Edward Rittner, wyjechał z Wiednia za kilkutygodniowym urlopem na Południe.

Wedle informacyi otrzymanej przez *Polit. Corresp.* z Petersburga, zajmują się tam ciągle ze względu na groźny stan zdrowia generała Hurki, sprawą jego następcy na ważnej posadzie generał-gubernatora warszawskiego. Obecnie wymieniają księcia Imeretińskiego, byłego szefa sztabu generalnego przy hr. Kotzebuem, który przez lat kilka zajmował posadę generał-gubernatora w Warszawie. Wszystkie jednak pogłoski o kandydatach należy przyjmować ostrożnie, albowiem doświadczenie poucza, iż decyzya cara w takich kwestyach częstokroć zupełnie inaczej zapada, niż tego się spodziewają w kołach dobrze zresztą poinformowanych.

Korespondent *Polit. Corresp.* pisze dalej: Z Wilna donoszą, iż tamtejszy generał-gubernator, gen. Orżewski, coraz nienawistniej obchodzi się z ludnością katolicką. W ostatnich czasach zarządził on podobno zamknięcie pewnej liczby świątyń katolickich.

Pomocnikiem ministra spraw wewnętrznych, w miejsce mianowanego sekretarzem stanu Plehwego, ma zostać dotychczasowy pomocnik ministra domen p. Sipiagin.

Wiadomości nadchodzące z Petersburga o stanie rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego między Rossyą a Niemcami są, wedle *Polit. Corresp.*, ze wszechmiar pomyślne. Wkrótce spodziewają się osiągnięcia zupełnego porozumienia. Sądzą ogólnie, że rząd niemiecki będzie mógł przedłożyć parlamentowi traktat handlowy przy końcu sesyi zimowej.

*Tribuna* zapewnia, iż na posiedzeniu Rady ministrów włoskich we środę minioną sprawa reformy finansów była przedmiotem długich obrad. Co do treści obrad, donosi *Tribuna*, że po przeprowadzeniu najściślejszych oszczędności okazała się jeszcze potrzeba 40 mil. lirów, które mają być pokryte przez nowe podatki i monopole. Szczegóły te polegają jednak tylko na domysłach.

*Agencya Stefaniego* otrzymała onegdaj depeszę z Palerma, iż Towarzystwo Czerwonego Krzyża na Sycylii mobilizuje się, i że wszyscy członkowie jego zostali już o tem zawiadomieni. Wiadomość ta sprawiła w Rzymie silne wrażenie a giełda odpowiedziała na nie zniżką kursów. Zaraz jednak tego samego dnia włoskie ministerstwo wojny zaprzeczyło wiadomości tej jak najkategoryczniej.

Sycylia uspokojona. Rozbrojenie odbywa się w dalszym ciągu.

*Agencya Stefaniego* dementuje wiadomość *Capitale*, jakoby Crispi wyjechał w tajemnicy do Berlina. Crispi owszem przez cały dzień pracował w ministerstwie spraw wewnętrznych i przyjmował wiele osób.

O misyi biskupa tyraspolskiego Zerra w Rzymie, krążyły w prasie europejskiej najróżnorodniejsze wieści. Z pomiędzy wieści tych, które staraliśmy się dokładnie regestrować, najważniejszą była ta, jakoby ks. biskup Zerr otrzymał był od rządu rossyjskiego polecenie przedstawić Papieżowi położenie katolików polskich pod zaborem rossyjskim w świetle o ile możności jak najjaśniejszem, i zapewnić Ojca św., iż wszelkie wiadomości o prześladowaniach katolików polskich przez Rossyę, są wymysłem gazet polskich. Pisząc wówczas o tej sprawie, wyraziliśmy powątpiewanie, czy rząd rossyjski mógł powierzyć misyę łagodzenia nieporozumień pomiędzy sobą a Watykanem w sprawie katolików polskich, biskupowi, który o stosunkach panujących w dzielnicach polskich zgoła nie może mieć wyobrażenia. Zdanie to podzielali wszyscy, którzy znają dobrze stosunki polsko-rossyjskie, jak w szczególności znakomity znawca tych stosunków ks. dr. Knapiński, profesor Wszechnicy jagiellońskiej (w *Dzienniku Poznańskim* nr. 9). Przypuszczenia te potwierdziły się najzupełniej, oto bowiem sam biskup tyraspolski ks. Zerr ogłasza w *Kölnische Volks Ztg.* oświadczenie, że ani od rządu rossyjskiego do Ojca św., ani też od Ojca św. do rządu rossyjskiego nie otrzymał żadnego polecenia. Misya jego tyczy się jedynie spraw jego własnej dyecezyi. Ks. biskup Zerr zabawi w Rzymie jeszcze kilkanaście dni.

Rewelacye pana Clémenceau, tyczące się nadużyć w marynarce, zrobiły wrażenie, i stronnictwo radykalne zapowiedziało interpelacyę w tym przedmiocie. Clémenceau, który nieraz już obalał ministerstwa, jako jeden z najzręczniejszych przywódców opozycyi parlamentarnej, obecnie nie przestał być dla gabinetu niebezpiecznym, chociaż nie zasiada już wcale w Izbie deputowanych. Zamiast z trybuny parlamentarnej, zaczepia teraz rząd w swym znanym i wpływowym organie *Justice*. Wyczerpawszy w codziennych artykułach rozmaite możliwe środki szkodzenia ministerstwu, Clémenceau chwycił się nowej broni, bardzo dla rządu niebezpiecznej, — zapomocą autentycznych dokumentów wykazał, że w marynarce francuskiej dzieją się nadużycia wielkie, i że skutkiem tego flota francuska jest w stanie opłakanym. Na poparcie swego twierdzenia Clémenceau opublikował dwa okólniki admirała Rieunier, które istotnie są znaczące. Rewelacye zrobiły w kołach politycznych wielką sensacyę, a radykał deputowany Lockroy, obecny wiceprezydent Izby poselskiej, zapowiedział interpelacyę, i domagać się będzie zarządzenia śledztwa parlamentarnego w sprawie nadużyć w marynarce. Ale niektóre dzienniki opozycyjne zwracają uwagę na to, że ankieta jest niepraktyczną, i domagają się zamiast tego mianowania na ministra marynarki osobistości cywilnej, a nie admirała, aby nie potrzebował krępować się względami koleżeństwa i uprzedzeniami ducha korporacyjnego. *Justice* i *Paris* gorąco i energicznie przemawiają w tym duchu. Wszystkie te głosy spadają na głowę admirała Lefébvre'a, i zachodzi obawa, że sprowadzić mogą przynajmniej częściowe przesilenie ministeryalne.

Rząd powołał komisyę złożoną z deputowanych i urzędników ministerstwa marynarki, której zadaniem będzie zbadać wszystkie kwestye tyczące uzbrojenia się floty.

W waszyngtońskiej Izbie reprezentantów przystąpiono w poniedziałek do pierwszego czytania projektu taryfowego, poczem rozpoczęła się dyskusya nad wnioskami, poczynionymi w sprawie tego projektu.

W zatoce Rio de Janeiro armia rządowa prezydenta Peixoty usiłowała w zeszłą sobotę zabrać pospieszną szalupę kanonierską „Guanabara“, należącą do eskadry powstańczej, i w tym celu wypłynęła na morze w małych łodziach. Atak ten zdołali jednak odeprzeć rokoszanie rzęsistym ogniem z ręcznej broni. Natomiast musiały wojska rewolucyi odstąpić od oblężenia twierdzy Bagé, wobec niezmiernej przewagi sił rządowych. Cofając się, zostały zaskoczone i zaczepione przez armię, wierną rządom prezydenta Peixoto. Wywiązała się zacięta bitwa, w której rewolucyoniści na głowę zostali pobici. Straty ich są ogromne; prócz bardzo znacznej liczby rannych i jeńców, padło na placu walki przeszło 400 rokoszan. Po stronie wojsk rządowych legło tylko 40 zabitych a 90 rannych.

Z Montevideo telegrafowano do nowojorskiego *Heralda* na dniu 15-go b. m., że brazylijski minister wojny wkrótce zaciągnie nową pożyczkę, w celu pokrycia kosztów prowadzenia wojny domowej.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

## Proces członków tajnego stowarzysz. „Omladiny.“

**Praga**, 20 stycznia. Przy rozpoczęciu wczorajszej rozprawy prezydent trybunału sądowego upominał ponownie oskarżonych i audytoryum z wielkim naciskiem, aby zechcieli szanować godność miejsca, w którem się znajdują. Przystąpiono następnie do odczytania listu anonimowego, zawierającego pogróżkę, że w razie skazania oskarżonych, prezydent trybunału i prokurator zabici zostaną za pomocą dynamitu. Z powodu tego listu wynikł spór pomiędzy obroną a prezydentem, ponieważ obrońcy sprzeciwili się przyłączeniu listu do aktów. Trybunał uchwalił, że list ma być do aktów przyłączony.

Oskarżony Sewak zachorował. Obrońcy założyli ponownie protest z powodu, że rozprawa odbywa się w zbyt szczupłej sali, co wpływa szkodliwie na zdrowie osób, zmuszonych przebywać w niej codziennie po kilka godzin.

**Praga**, 20 stycznia. W toku wczorajszej rozprawy w procesie „Omladiny“ przesłuchani wczoraj oskarżeni w ogólności wszyscy przeczyli zarzutom, jakie znajdują się przeciw nim w akcie oskarżenia. Przewodniczący zarządził z powodu nieodpowiedniego zachowania się jednego z oskarżonych, by go wyprowadzono z sali rozpraw. Zarządzenie to prezydenta wywołało okrzyki protestu ze strony oskarżonych, którzy, podobnie jak i ich obrońcy, zerwali się ze swoich siedzeń. Przewodniczący przywołał ich do porządku a w skutek natarczywej prośby obrońcy tego oskarżonego, cofnął swoje zarządzenie. Oskarżony Legner, który przesłuchiwany w swoim czasie przez policyę, jako podejrzany o sprzeniewierzenie, naprowadził na ślady „Omladiny“, tak iż wskutek jego zeznań tajne to stowarzyszenie odkryto, odwołuje obecnie swoje zeznania i oświadcza, że wtedy zawróciły mu głowę podane mu przez dozorcę więziennego napoje. Przewodniczący atoli zacytował mu zupełnie analogiczne, jak przed policyą, zeznania jego przed sędzią śledczym, gdzie niezawodnie nie dawano mu żadnych napojów.

**Wiedeń**, 20 stycznia. (*Tel. pryw.*) *Neues Wiener Tagblatt* ogłasza pismo pełnomocnika księcia Hohenlohe, adwokata Kleina, w którem tenże oświadcza, że granica między Węgrami a Galicyą w Tatrach jest naturalna i dokładnie oznaczona na karcie generalnego sztabu. Granicę tę stanowi wierzch Mnicha a właściwie linia prosta od tego wierzchu do jeziora, ztąd zaś dalej rzeka Białka. Ta granica nigdy nie była zmieniana.

**Wiedeń**, 20 stycznia. W radzie miejskiej, przy omawianiu sprawy zeszłorocznej wystawy muzycznej i teatralnej, zaszły pokilkakroć między liberałami i antisemitami burzliwe sceny, które przeciągnęły się dość długo.

**Wiedeń**, 20 stycznia. Sąd przysięgłych skazał hrabiego Piattiego, oskarżonego o wyłudzenie 38.000 zł. na zakupno lasów w Galicyi, na półtrzecia roku więzienia i na odszkodowanie sumy 21.000 zł.

**Rjeka**, 20 stycznia. Reprezentacya gminna przyjęła jednogłośnie wniosek, w którym oznajmia ona deputowanemu miasta Rjeki, hrabiemu Teodorowi Batthyany'emu, że przez wystąpienie swe ze stronnictwa liberalnego, — z powodu programu polityki kościelnej tego stronnictwa — sprzeciwił się zapatrywaniom rady gminnej.

**Rzym**, 20 stycznia. Według dziennika *Riforma*, generał Heusch, komisarz królewski w Massa-Carrara, przychwycił przy rewizyach domowych, dokonanych w tych prowincyach, ważne dokumenta, zawierające szczegóły co do tego, jaki jest cel obecnego ruchu.

**Massa**, 20 stycznia. Pociąg kolejowy zdążający z Pontremoli do Spezzia, uderzył o stos kamieni ułożonych w poprzek na torze. Kilka wagonów zniszczonych wskutek wstrząśnienia; podróżni wyszli cało. Linię Spezzia-Pontremoli obsadzono strażami.

Generał Heusch zarządził rozwiązanie kilku rewolucyjnych stowarzyszeń.

**Belgrad**, 20 stycznia. W dobrze poinformowanych kołach utrzymują, że król, jeżeli miał w ogóle kiedykolwiek zamiar utworzenia gabinetu z osobistości stojących po za parlamentem, to teraz od tego zamiaru odstąpił, a to dla tego, że osobistości, które miałyby ewentualnie być powołane, odradziły królowi wykonania zamiaru.

**Petersburg**, 20 stycznia. (*Tel. pryw.*) Według dziennika *Nowoje Wremia* wydał rząd rossyjski nakaz strażom granicznym, aby wstrzymywały o ile możności wychodźców z Galicyi i nie wpuszczały ich do Rossyi.

**Paryż**, 20 stycznia. (*Telegr. pryw.*) Dzienniki donoszą, że Milan opuścił tajemnie Paryż, udając się do Belgradu.

**Paryż**, 20 stycznia. W różnych częściach miasta znajduje policya ciągle jeszcze rozmaite aparata, rzekomo wybuchowe. Aparata te sporządzone są w mniej lub więcej fantastycznych formach.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 20 stycznia 1894 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 353·15, Alp. Tow. górnicze 52·—, Węgierskie akcye kredytowe 4275(?), Akcye anglo-austryackie 155·60, Akcye banku Union 259·75, Akcye kolei Karola Ludwika 217·50, Akcye kolei Północnej 292·50, Akcye kolei Południowej 108·62, Losy tureckie 57·90, Akcye kolei państwowej 310·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 263·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97·80, Wiedeńskie losy komunalne 172·50, Akcye tytoniowe 199·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·10, Akcye kolei Elbetal 243·—, Akcye banku dla krajów koronnych 253·52, 4-prc. węgierska renta złota 117·35, Akcye banku związkowego 126·10, Rubel papierowy 1·36·25, Węgierska renta papierowa 94·90, Usposobienie ustalone.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

## Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

| Do Lwowa przychodzą: | Pociągi pospieszne | | Pociągi osobowe | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia) | 3·08 | 6·01 | 9·36 | **6·36** | **9·41** |
| Z Warszawy . . . | ← | 6·01 | 9·36 | **6·36** | **9·41** |
| Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8) | — | — | 9·36 | — | — |
| Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów | — | — | — | — | **9·41** |
| Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9) | — | 6·01 | — | — | — |
| Z Muszyny-Krynicy p. Stryj . . . . . | — | — | 9·06 | **1·08** | — |
| Z Nadbrzezia i Tarnobrzega . . . . . | — | — | — | **6·36** | — |
| Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny) | 2·48 | **10·02** | 9·46 | **6·21** | — |
| Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.) | 2·34 | **9·46** | 9·21 | 5·55 | — |
| Z Suczawy . . . . | **10·11** | — | 7·59 | 12·51 | **7·11** |
| Z Kimpolunga . . . | **10·11** | — | 7·59 | — | — |
| Z Radowiec . . . | **10·11** | — | 7·59 | — | **7·11** |
| Z Berhomethu n. S. i Czudyna . . . . | **10·11** | — | — | — | — |
| Z Nowosielicy . . . | — | — | — | — | **7·11** |
| Ze Słobody rungurskiej kopalni . . . . | **10·11** | — | — | — | **7·11** |
| Z Husiatyna przez Halicz . . . . . . . | **10·11** | — | 7·59 | — | — |
| Z Buczacza przez Halicz . . . . . . . | — | — | — | 12·51 | — |
| Z Bełzca . . . . , | — | — | — | 5·20 | — |
| Ze Sokala . . . . . | — | — | 3·16 | 5·26 | — |
| Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj) . . . . . | — | — | 9·06 | **1·08** | — |
| Ze Stryja . . . . . | — | — | **9·52** | — | — |
| Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj . | — | — | 2·38 | — | — |

| Ze Lwowa odchodzą: | Pociągi pospieszne | | Pociągi osobowe | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina | 3·01 | **10·41** | **5·26** | 11·11 | **7·36** |
| Do Warszawy . . . | — | **10·41** | **5·26** | — | **7·36** |
| Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów . | — | **10·41** | — | — | — |
| Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8) | — | — | — | — | **7·36** |
| Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . | — | — | **5·26** | — | — |
| Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . | — | — | — | **8·01** | — |
| Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu . . . . | — | **10·41** | **5·26** | — | — |
| Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego) | 6·44 | 3·20 | 10·16 | **11·11** | — |
| Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.) | 6·58 | **3·32** | 10·40 | **11·33** | — |
| De Suczawy . . . | 6·36 | — | 10·36 | 3·31 | **10·56** |
| Do Buczacza przez Halicz . . . . . . . | — | — | — | 3·31 | — |
| Do Husiatyna przez Halicz . . . . . . . | 6·36 | — | — | — | **10·56** |
| Do Słobody rungurskiej kopalni . . . | — | — | 10·36 | — | **10·56** |
| Do Nowosielicy . . | 6·36 | — | — | — | — |
| Do Berhomethu n. S. i Czudyna . . . . | 6·36 | — | — | — | — |
| Do Radowiec . . . | 6·36 | — | 10·36 | — | **10·56** |
| Do Kimpolunga . . | 6·36 | — | — | 3·31 | — |
| Do Sokala . . . . | — | — | 9·56 | **7·21** | — |
| Do Bełzca . . . . . | — | — | 9·56 | — | — |
| Do Borysławia p. Stryj | — | — | 7·21 | 10.26 | — |
| Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) . | — | — | 7·21 | **8·01** | — |
| Do Stanisławowa przez Stryj . . . . . . | — | — | 10·26 | **8·01** | — |
| Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . . | — | — | 10.26 | — | — |
| Do Stryja . . . . . | — | — | **3·41** | — | — |

## UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

## Nadesłane.



### Przyjechali do Lwowa

dnia 20 stycznia 1894.

Hotel Europejski.

PP. K. Weber z Trembowli, K. Jaworski z Ostrawczyka, J. Znamirowski z Krynicy, O. Salowa z Zabłotca, G. Filipowski z Kocowa, K. Wiszniewski z Dobrzan, W. Jabłonowska i R. Brykczyńska z Zagośca, K. Pruska z Płocka.

## Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów zamiejscowych prospekt na pismo ludowe „Nowy Dzwonek".

## Wystawy i muzea

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do g. 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 20 stycznia 1894.

| | płacą walutą austr. zł | ct. | żądają walutą austr. zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 216 | — | 219 | — |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a. | 261 | — | 264 | — |
| Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. | 363 | — | 373 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. | — | — | 215 | — |
| **2. List. zast.** za 100 zł. | | | | |
| Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l. | 100 | 80 | 101 | 50 |
| „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią | 109 | 70 | 110 | 40 |
| Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l. | 100 | — | 100 | 70 |
| Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l. | 100 | 50 | 101 | 20 |
| „ „ 4½ pr. w. a. „ w 57 l. | 97 | 30 | 98 | — |
| Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis. | 98 | 20 | 98 | 90 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat | 98 | 20 | 98 | 90 |
| 4 pr. w. a. los. w 52 l. | 98 | 20 | 98 | 90 |
| 4½ pr. w. a. los. w 56 l. | — | — | — | — |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . . | — | — | — | — |
| Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat | — | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. gal. 5 pr. m. k. | — | — | — | — |
| Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. | 97 | 50 | 98 | 20 |
| Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a. | 102 | — | 102 | 70 |
| Komunalne Banku kraj. 5% II. em. | 102 | 30 | 103 | — |
| Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . . | 105 | — | — | — |
| Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . . | 100 | — | 100 | 70 |
| „ „ „ 4 „ „ . . | 96 | — | 96 | 70 |
| „ „ „ 4% koronowej | 96 | 10 | 96 | 80 |
| **Losy** miasta Krakowa . . . . | 24 | — | 26 | — |
| „ „ Stanisławowa . . | 47 | — | 49 | — |
| **5. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski . . . . . . . . | 5 | 85 | 5 | 95 |
| Napoleondor . . . . . . . . . | 9 | 83 | 09 | 93 |
| Półimperyał . . . . . . . . | 10.10 | | — | — |
| Rubel rossyjski srebrny . . . . | 1 | 31 — | 1 | 35 - |
| „ papierowy . . . | 1 | 34.25 | 1 | 36 25 |
| 100 marek niemieckich . . . . | 60 | — | 61 | 50 |

bez kupona bieżącego.

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 stycznia 1894.

| Dług państwa. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad . . . . . . . . . | 98 10 | 98.30 |
| luty-sierpień . . . . . . . . . | 98.05 | 98.25 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec . . . . . . . . | 97 95 | 98.15 |
| kwiecień-październik . . . . . . | 97.95 | 98.15 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr. | 145 50 | —.— |
| „ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr. | 146.50 | 147.40 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . . | 161.— | 161.50 |
| „ „ 1864 po 100 zł. . . . . | 195.50 | 196.50 |
| „ „ 1864 po 50 zł. . . . . | 195.25 | 196.25 |
| Renty Com. po 42 litr. austr. . | —.— | —.— |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr. . . . . . . . . . . . | 159.70 | 160.20 |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. | 119.75 | 119.95 |
| Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 . | 97.10 | 97.30 |
| **2. Obligacye.** indem. 5 pr. (za zł. m. k. | | |
| Bukowiny . . . . . . . . . . . . | 105.— | 105.25 |
| Galicyi . . . . . . . . . . . . | —.— | —.— |
| Niższej Austryi . . . . . . . . | 109.75 | 110.75 |
| Siedmiogrodu . . . . . . . . . | —.— | —.— |
| Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . . | 94.70 | 95.70 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. . | 153. – | 154.— |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . . | 355.— | 356 – |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 662 – | 666.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. . . . . | —.— | —.— |
| Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr. | .— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . . | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł. | 254.50 | 255.10 |
| Bank austro-węgierski a 600 zł. . . | 1028. – | 1034. – |
| Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . . | 96. – | 96 50 |
| Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk | 424.— | 425 50 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. . | —.— | —.— |
| Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. . | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. . | 2930. – | 2937·5— |
| Kol. Kar Ludw. po 209 zł. m. k. . . | —.— | —.— |
| Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. . | 263.— | 264.— |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w. | 311.50 | 312.— |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. . | 195.50 | 196 50 |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze . | 203.75 | 204 75 |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. . | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l. . . . . . . . | 121.75 | 122.50 |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l. . . . . . . . . | 98.40 | 99 20 |
| „ „ „ „ „ 3 prc. . | 114.50 | 115.25 |
| „ „ „ „ 3 pr. emisya 1889 | 114.50 | 115.— |
| Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr. | 102.75 | 103.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . . | 98.— | 98.75 |
| „ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl. | 98.40 | 98.75 |
| „ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne . . . . . . . | 99.90 | 100.— |
| Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l. | 100.50 | 101.— |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi . . . . . . | —.— | —.— |
| Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. . | 101.— | 102 50 |
| Banku aust: węg. 4½ pr. . . . . . | 99.90 | 100.70 |
| Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc. . . . . . . . . | 100.50 | —.— |
| „ „ „ „ wyl. 4½ pr. . | 100. – | 100.70 |
| „ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc. . . . . . . . . . . . | 98.— | 98.75 |
| **5. Obligacye z prawem pierwszeństwa** (za 100 zł.) | | |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w. | —.— | —.— |
| Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . . . | —.— | —.— |
| Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4% | 99.80 | 100.80 |
| „ „ po 100 zł. „ 1877 „ | 100.20 | 100.80 |
| Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr. . . . . . . . | —.— | —.— |
| detto (Jarosław-Sokal) . . | —.— | —.— |
| Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . . | 88.35 | 89.35 |
| z r. 1884 . . . | 96.75 | 97.25 |
| z r. 1866 . . . | —.— | —.— |
| z r. 1872 . . . | —.— | —.— |
| Węg gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. . | 105.30 | 106.30 |
| Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr. | 141.50 | 142.50 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w. | 194.50 | 195.50 |
| Clarego po 40 zł. m. k. . . . . . . | 56.70 | 57.70 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. | 140.— | 142.— |
| Keglewicha po 10 zł. m. k. . . . . . | —.— | —.— |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w. | 24 75 | 25.75 |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. . | 23.50 | 24.50 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w. | 63.— | 64.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. . . . . . | 57 50 | 58.50 |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 18.— | 18.50 |
| „ „ węg „ po 5 zł. | 12.25 | 12.75 |
| Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 100 zł. a. w. . . . . . . . . | —.— | —.— |
| Salma po 40 zł. m. k. . . . . . . . | 71.— | 73.— |
| St. Genois po 40 zł, m. k. . . . . | 70.50 | 72.— |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.) | —.— | 49.— |
| Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . . | 144.— | 147.— |
| „ „ po 50 zł. a. w. . . | —.— | —.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. . . . . . | 48.— | 49.— |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . . | —.— | —.— |
| **7. Weksle** (za 3 miesiące). | | |
| Augsburg na 100 w. p. n. . . . . . . | —.— | —.— |
| Berlin za 100 marek w. p. n. . . . . | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 marek w. p. n. . . | —.— | —.— |
| Hamburg za 190 marek w. p. n. . . | —.— | —.— |
| Londyn za ft. szt. . . . . . . . . | 124.90 | 125.40 |
| Paryż za 100 fr. . . . . . . . | 49.62·5— | 49.70.— |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski mon. . . . . . . . . | 5.90.— | 5.92·— |
| „ pełnej wagi . . . . . . . . | 5.89.— | 5.91 — |
| Korona . . . . . . . . . . . . | —.—·— | —.—·— |
| 20-frankówka . . . . . . . . . | 9.94 5 — | 9.96. — |
| Rosyjski półimperyał . . . . . . | —.—·— | —.—·— |
| Talar związkowy . . . . . . . | —.—·— | —.—·— |
| Srebro . . . . . . . . . . . . | —.—·— | —.—·— |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. 15933 (407 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 6 lutego 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 marca 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 98 według wyk. hip. 436 księgi grunt. gminy Jezierzany Mojżesza Herscha Roth własnej, na rzecz Chaima Hellera pto 200 zł. z pn.

Cena wywołania 75 zł.

Wadyum 7 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusządowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Komerinera w Borszczowie.

Borszczów, dnia 15 grudnia 1893.

L. 15597 (411 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu oznajmia, że celem zaspokojenia sumy 247 zł. 35 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa Spar & Creditverein w Stanisławowie w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 1851 gminy Kałusz objętej, dłużnika Józefa Erdsteina własnej, na dniu 12 lutego 1894 i 16 marca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 1648 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oceniania i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Stanecki w Kałuszu.

Kałusz, 31 października 1893.

L. 57·6 (413 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Posnera przeciw Michałowi Zyrkowi o 49 zł. 80 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności lwb. 217 księgi gr. gminy Żabnica Michała Zyrka syna Jędrzeja własnej, na dzień 19 lutego i na dzień 9 marca 1894 każdym razem o 10 godz. rano.

Wadyum 18 zł. 80 ct.

Cena szacunkowa 188 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony notaryusz Gutowski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Milówka, 29 września 1893.

L. 4813 (412 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Tomasza i Anny Cupków pko Józefowi Fiedorowi o 17 zł. 58 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności lwb. 115 ks. gr. gminy Kamesznica objętej, masy spadkowej ś. p. Tomasza Fiedora własnej, na dzień 20 lutego i na dzień 30 marca 1894 każdym razem o 10 godz. rano.

Wadyum 29 zł. 50 ct.

Cena szacunkowa 295 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony notaryusz Gutowski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Milówka, 27 września 1893.

L. 4308 (375 1—3)

W dniach 23 lutego i 28 marca 1894 każdym razem o 10 godz. rano, odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności Oleny Kościuk własnej, lwh. 533 ks. grunt. gminy Dora objętej, na zaspokojenie pretensyi Itiy Sobel w kwocie 5 zł. 50 ct. zpn.

Cena wywołania 112 zł.

Wadyum 11 zł. 20 ct.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono pana Franciszka Gruińskiego z Delatyna.

Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusządowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, d. 26 października 1893.

L. 29570 (271 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia" przeciw Wojciechowi Kędzierskiemu o zapłacenie kwoty 196 zł. odbędzie się dnia 23 lutego 1894 i dnia 30 marca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 32 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 319 w Medyce położonej whl. 460 gminy Medyka objętej dłużnika Wojciecha Kędzierskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 115 zł.

Wadyum 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Glanza w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Goldfarba.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przymusowego, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 18 listopada 1893.

L. 13837 (8158 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie w sprawie egzekucyjnej Wydziału krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z W. ks. krakowskiem imieniem fundacyi stypendyjnej Samuela Głowińskiego przeciw Salomonowi Tand o zapłacenie kwoty 1361 zł. 63 ct. i 4 rat po 2500 zł. a. w. rozpisuje niniejszem celem ściągnięcia kwoty 1361 zł. 63 ct. tudzież 4 rat dzierżawnych po 2500 zł. a. w. wszystkich tych kwot z 12% odsetkami od 1 stycznia 1892 liczyć się mającymi, jakoteż kosztów dotąd przyznanych 43 zł. 50 ct. 17 zł. 1 ct., 21 złr. 22 ct., 94 złr. 96 ct., 20 złr. 88 ct. i 24 złr. 48 ct. na rzecz Wydziału krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z W. ks. krakowskiem im. Fundacyi stypendyjnej Samuela Głowińskiego ponowną relicytacyjną sprzedaż pomienionej pretensyi za hypotekę służących 3/8 części majętności Propinacya Wierzchniańska A. wh. 242 tudzież 3/8 części Propinacya Wierzchniańska B. wh. 243 tusądowych ksiąg gruntowych objętych a to na koszt i niebezpieczeństwo za umowołomnego uznanego nabywcy Gerszona Tand w dniu 22 lutego 1894 odbyć się mającą.

O tem zawiadamia się wierzycieli niewiadomych i tych, którzy po rozpisaniu relicytacyi do tabuli weszli, jakoteż wszystkich, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu nie mogła zostać doręczoną na ręce kuratora, którego dla nich równocześnie w osobie adwokata dr. Rosenberga z substytucyą adwokata dr. Szydłowskiego ustanowiono i przez edykta.

Stanisławów, 18 listopada 1893.

L. 6576 (153 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 20 lutego 1894 i 28 marca 1894 o godź. 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 112 w Borzęcie położonej według whl. 105 ks. grunt. tejże gminy objętej, Jana Cwierza własnej na rzecz powiatowej Kasy Oszczędności w Myślenicach o 234 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 954 zł. 40 ct. w. a.

Wadyum 96 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Myślenice, d. 6 grudnia 1893.

L. 11915 (309 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 20 lutego 1894 i dnia 30 marca 1894 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 7 ks. gr. Zabrnie Salomei Kupiec własnej, na rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności, celem zaspokojenia sumy 246 zł. 15 ct. z pn.

Cena wywołania 2179 zł. 88 ct.

Wadyum 218 zł

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Psarski adwokat w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 25 listopada 1893.

Ч. 7291 (179 2—3)

Въ днѧхъ 20 лютого 1894 и 20 марта 1894 о годинѣ 10 рано, отбудесѧ въ тутешномъ судѣ прынудителна лицитацїйна продаж реальности въ Литынѣ, въ повѣтѣ староства дрогобицкого положеной, обнятой выказомъ инот. Ч. 596 книги грунт. громады катастр. Литинѧ, должника Герша Таубера взглѧдно его лежачой массы наслѣдственной власной на заспокоене претенсїи Общого рольничо-кредитового Заведенїѧ длѧ Галицїи и Буковины въ ликвидацїи въ Львовѣ въ сумѣ 518 злр. 48 кр. съ прын.

Цѣна выклична 469 злр. 25 кр.

Вадїумъ 47 злр.

Реальность таѧ зостане на другимъ терминѣ тоже понисше цѣни выкличной спродана.

Близши условїѧ до перегладу въ Судѣ.

Куратором невѣдомыхъ вѣрытелей есть г. Еустахїй Вышиньскїй въ Медыничахъ.

Ц. к. Судъ повѣтовый.

Медыничи, 27 октобра 1893.

L. 10828 (8045 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 175 zł. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytow. włość. w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż realności whl. 314 ks. gr. gm. Dusanów objętej, dłużnika Hryńka Pryjmy własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 21 lutego 1894 i 21 marca 1894 każdym razem o 10 godz. przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Izydor Kohl w Przemyślanach.

Wadyum wynosi 74 zł. 50 ct. w. a.

Przemyślany, 30 września 1893.

L. 8755 (371 2—3)

Dnia 20 lutego 1894 i 20 marca 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 19 ks. gr. gm. Przyborów objętej Karoliny Pietrzko w połowie a mał. Józefa Pietrzko w drugiej ½ własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 392 zł.

Cena wywołania 3.198 zł. 44 ct.

Wadyum 320 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Ludwik Parvi, adwokat w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko 30 listopada 1893.

L. 6575 (323 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 20 lutego 1894 i 28 marca 1894 o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 176 w Myślenicach położonej według whl. 235 ks. gr. tejże gminy objętej, Jana Sowińskiego syna, Anny Sowińskiej i Maryi z Biernatków Sowińskiej własnej na rzecz powiatowej Kasy Oszczędności w Myślenicach o 150 zł. zpn.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Myślenice 6 grudnia 1893.

L. 7851 (342 2—3)

W dniach 16 lutego i 27 marca 1894 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Izaka Wasser w kwocie 31 zł. z pn. przez sąd tut. licytacya połowy ciała hipotecznego wyk. hip. l. 31 ks. Kocurów objętych, Jana Schmied własnych, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 690 zł.

Poręczne 10%.

Kurator wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz z Bóbrki.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 30 września 1893.

L. 5010 (70 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 20 lutego 1894 i 28 marca 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 2 w Polance położonej według lwh. 2 ks. gr. tejże gminy Jędrzeja Nalepy własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie o 600 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, d. 6 grudnia 1893.

L. 7465 (376 2 3)

W Sądzie tutejszym odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 24 stycznia 1894 powyżej, a dnia 23 lutego 1894 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności wykazu hip. l. 162 księgi gruntowej gminy Gliniany do Małki Wolf należącej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 54 zł. 60 ct. z pn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hip. przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hip. ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego z Glinian.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 31 października 1893.

L. 6258 (377 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 24 stycznia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 lutego 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 186 gminy Połtew Józefa Sendegi i według wyk. hip. 203 tejże gminy Jana i Anny Szwec własnych, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 157 zł. 90 ct. z pn.

Cena wywołania 585 zł. i 445 zł.

Wadyum 58 zł. 50 ct. względnie 44 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego z Glinian.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 10 października 1893.

L. 13600 (373 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia należytości Wiktoryi Zarembianki w kwocie 14 zł. 52 ct. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 9 lutego 1894 i dnia 8 marca 1894 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż prawa posiadania parceli lwb. 120 w Żmiennicy wykonywanego przez Kazimierza Siwaka lecz na niego nieintabulowanego oraz stojącego na niej budynku.

Ceną wywołania jest kwota 105 zł. a. w. za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona.

Licytanci złożą do rąk komisyi sądowej, zadatek w kwocie 11 zł. a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został p. Emil Witkiewicz z Brzozowa kuratorem.

Inne warunki licytacyjne i akt opisania oraz ocenienia mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Brzozów, 19 listopada 1893.

L. 13471 (383 2—3)

W dniach 16 lutego 1894 i 23 marca 1894 każdym razem o godz, 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Jana Grandy wyk. hip. l. 39 księgi gruntowej gminy Rożniatów objętej, na zaspokojenie pretensyi Berla Hornika w kwocie 87 zł.

Cena wywołania 4450 zł.

Wadyum 445 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Segala w Jarosławiu.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 30 września 1893.

L. 4307 (374 2—3)

W dniach 16 lutego i 16 marca 1894 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności w Dorze położonej, lwh. 526 ks. gr. gminy Dora objętej na zaspokojenie pretensyi Seliga Stangera w kwocie 11 zł. a. w. zpn.

Cena wywołania 440 zł. a. w.

Wadyum 44 zł. a. w.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Karola Obsta.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 20 października 1893.

L. 9323 (8044 2—3)

W celu wydobycia na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi 4 rat. po 9 zł. 44 ct. i resztującego kapitału 91 zł. 50 ct. z pn. ogłasza się zgzekucyjną publiczną sprzedaż całego ciała hip. wyk. l. 120 ks. gr. gm. Ostałowice, objętego na 1150 zł. ocenionego i połowy whl. 119 tej samej księgi gruntowej na 254 zł. ocenionej należących do dłużnika Hawryły Kobyłeckiego i ciała hip. whl. 289 tej samej księgi gruntowej objętego na imię Ołeksy Dębickiego zapisanego na 85 zł. ocenionej na dzień 21 lutego 1894 i 21 marca 1894 każdym razem o 10 godz. przed południem z tem że przy pierwszym terminie tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową przy drugim nawet poniżej sprzedaż nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej a realności te pojedynczo będą sprzedawane.

Kuratorem wierzycieli jest Antoni Harasiewicz w Przemyślanach.

Resztę warunków przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Przemyślany, 11 września 1893.

L. 19135 (265 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. banku hipotecznego we Lwowie a mianowicie kwoty 400 zł. z 8% od dnia zapadłości tj. od dnia 1 listopada 1891 bieżącemi odsetkami kwoty 400 zł. z 8% od dnia zapadłości tj. od dnia 1 maja 1892 bieżącemi odsetkami i kwoty 400 zł. z 8% od dnia zapadłości tj. od dnia 1 listopada 1892 bieżącemi odsetkami tudzież kosztów w kwocie 19 zł. 58 ct. z potrąceniem jednak uiszczonej kwoty 207 zł. 60 ct. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hip. l. 224 księgi gruntowej gminy kat. Czortków Wygnanka objętej dłużników Stanisława i Maryi Czekońskich własnej dnia 15 lutego 1894 za lub wyżej ceny wywołania a dnia 29 marca 1894 nawet poniżej takowej zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 25000 złr. wadyum 2500 złr. warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 31 grudnia 1892 jako w dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 3 grudnia 1893.

L. 12343 (392 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości, że w sprawie Kopla Dulberga przeciw spadkobiercom Samuela Rozenkranza pto 200 zł. w sądzie tut. dnia 20 lutego 1894 i 28 marca 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż 1/4 części realności wyk. hip. l. 648 ks. grun. gminy Ottynia z tem, że realność przy pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową w kwocie 876 zł. 25 ct. lub wyżej takowej, przy drugim i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 87 zł. 62½ ct.

Resztę warunków, akta oszacowania i wyciąg tabularny mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Tyśmienica, 10 listopada 1893.

L. 2179 (192 3—3)

W dniach 16 lutego 1894 i 16 marca 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 121 w Tokarni położonej wedle w. h. 104 ks. gr. gminy Tokarnia własnej Józefa Romaniaka na rzecz pożyczkowej Kasy Wydziału Rady powiatowej w Myślenicach o 50 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1164 zł. a. w.

Wadyum 120 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. dr. Wiktora Kutrzebę.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 23 listopada 1893.

L. 5697 (8073 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 16 lutego i 16 marca 1894 o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 37 w Tenczynie położonej według lwh. 33 ks. gr. tejże gminy objętej i 6/27 części realności lwh. 326 objętych małoletnich Szymona, Katarzyny i Jana Pasiów własnych na rzecz Maryanny Pasiowej pto 60 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 712 zł. 54 ct. w. a.

Wadyum 72 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 25 listopada 1893.

L. 19597 (363 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności gal. akcyj. Banku hipotecznego w kwocie 5 rat po 42 zł. 60 ct. z pn. zostanie realność pod lk. 98 w Stryju objęta wyk. hip. 347 gminy Stryj, Issera Noego Habermana własna, dnia 13 lutego 1894 i 15 marca 1894 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 3000 zł., na drugim także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 takowej sprzedaną.

Wadyum wynosi 300 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli niewiadomych do rąk kuratora adw. dr. Baczyńskiego w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 12 grudnia 1893.

L. 11470 (351 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 130 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 6 lutego 1894 i dnia 6 marca 1894 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. l. 148 gminy Cyranka masy spadkowej Błażeja Wilka własnej.

Cena wywołania 732 zł. 50 ct.

Wadyum 74 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Mielec, d. 4 grudnia 1893.

L. 19652 (360 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi we Lwowie w sumach 117 zł. 18 ct., 1930 zł. 98 ct. 1978 zł. 80 ct. w. a. z pn. odbędzie się na ponownym terminie w dniu 22 lutego 1894 o godz. 10 z rana w biurze Nr. 15 tut. sądu publiczna sprzedaż realności Chaima i Wigdora Weiglerow pod lk. 307, 308 i 230 w Podwołoczyskach położonej, whl. 342 objętej, a to za jakąkolwiek bądź cenę pod warunkami w tusądowej registraturze wraz z wyciągiem hipotecznym do przejrzenia złożonymi.

Cena wywołania 6000 zł.

Wadyum 300 zł.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest adwokat dr. Leiblinger.

Tarnopol, 30 grudnia 1893.

. 347 (362 3—3)

Na mocy umowy z Wysokiem ck. Ministeryum sprawiedliwości zawartej, gmina król. wol. miasta Stryja rozdawać będzie w drodze publicznej konkurencyi roboty koło budowy gmachu na umieszczenie c. k. sądu obwodowego, c. k. sądu pow. miej.-deleg., ck. Prokuratoryi państwa i aresztów przeznaczonego.

Zaprasza się przeto P. T. pp. przedsiębiorców, by oferty swoje zaopatrzone w wadyum wynoszące 5 prc. żądanej z ogólnej kwoty kosztów robót najdalej dnia 28 lutego 1894 o godz. 12 w południe do Magistratu miasta Stryja wnieśli.

Można wnosić oferty na poszczególne działy robót albo też na całą budowę.

Cena kosztorysowa wszystkich robót wynosi sumę 256000 zł. wa.

Plany, kosztorysy i warunki szczegółowe pod któremi roboty rozdane będą, przejrzeć można w Magistracie król. miasta Stryja.

Ostateczne zatwierdzenie wniesiosionych ofert Wysokie c. k. Ministerstwo sprawiedliwości sobie zastrzegło.

Magistrat król. wol. miasta
Stryja, d. 15 stycznia 1894.

L. 16957 (7768 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 462 zł. 7½ ct. w. a. z pn. na rzecz Ferdynanda Gottwalda odbędzie się dnia 19 lutego i 20 marca 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 14 egzekucyjna sprzedaż dóbr Janówka wyk. hip. l. 715 ks. grunt. dla większych posiadłości objętych, Leokadyi Buczkowskiej własnych.

Cena wywołania, poniżej której dobra te na pierwszym terminie sprzedane nie będą, wynosi 18088 zł. 60 ct. w. a., przy drugim terminie dobra te i poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedane będą.

Wadyum 1808 zł. 6 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 20 czerwca 1893 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p adwokata dr. Trzcienieckiego a p. adw. dr. Schmidta zastępcą tegoż.

Tarnopol, d. 25 listopada 1893.

L, 15820 (156 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Matiasa Mörsel jako cessyonaryusza Gerschona Pietruszki przeciw nieobjętej masie spadkowej Scheindli Igel o zapłacenie kwoty 50 zł. odbędzie się dnia 16 lutego 1894 i dnia 20 marca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 32 przymusowa sprzedaż realności na Przekopanej położonej wykazem hip. l. 179 gm. Przekopana objętej dłużniczki Scheindli Igel własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże 25 zł.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Hillela w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Dawida.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 17 listopada 1893.

L. 24065 (24 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności miasta Tarnowa w sumie 11619 zł. 36 ct. a. w. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 260 ks. gr. gm. Tarnów objętej.

Sprzedaż odbędzie się przez relicytacyę publiczną na jednym terminie 19 lutego 1894 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie uzyskana przy licytacyjnej sprzedaży według protokołu de pr. 17 lutego 1893 l. 3459 cena pr. 37805 zł.

Sprzedaż ta nastąpi za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3780 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, 21 grudnia 1893.

L. 11011 (8082 3—3)

W sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Birczy przeciw Janowi Junaszowi pto 110 zł. odbędzie się w tut. sądzie na dniu 5 lutego 1894 o godzinie 10 rano, licytacya 1/3 części realności objętej, wyk. hip. 298 i 1/6 części realności objętej wyk. hip. 297 gminy Bircza Jana Jurasza własnych nawet poniżej ceny szacunkowej którą stanowi kwota 111 zł. 66 ct.

Wadyuw 12 rł.

C. k. Sąd powiatowy.
Bircza, 26 listopada 1893.

L. 8667 (206 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Eliasza Pteffera w kwocie 5 zł. 75 ct. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 22 lutego i 29 marca 1894 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności w Pilchowie wykazem hipotecznym nr. 67 objętej Adama Kowala własnej.

Cena wywołania 3.215 zł.

Wadyum 321 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów 31 grudnia 1893.

L. 60133 (273 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego 187 zł. 44 ct. i 187 zł. 44 ct. zpn. odbędzie się dnia 22 lutego i 22 marca 1894 każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem przymusowa licytacya do Tekli Karasińskiej wedle wyk. hip. l. 165 śródmieście należącej realności pod l. 188 m. we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 4.480 zł. lub przynajmniej za tę cenę na drugiem terminie także niżej ceny wywołania jednakże nie niżej ⅓ części tejże sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1.164 zł. złożoną ma być, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności i bliższe warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 26 lutego 1893 rzeczone prawa na rzeczonej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Romanowskiego kuratorem a jego zastępcą adwokata dr. Czeszcza mianowani zostali.

Lwów 16 grudnia 1893.

L. 459 (396 1—3)

W celu obsadzenia hurtownej i z nią połączonej drobnej sprzedaży materyałów tytoniowych, tudzież drobnej sprzedaży stempli, ostempiowanych blankietów wekslowych i listów przemazanych w Limanowej rozpisuje się niniejszym konkurencyę.

Mający chęć ubiegania się o to przedsiębiorstwo winni najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 15 lutego 1894 wnieść na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Nowym Sączu pisemne znaczkiem stemplowym na 50 ct. zaopatrzone oferty, do których należy dołączyć:

1) wadyum w wysokości 400 zł. w gotówce lub papierach wartościowych;
2) świadectwo osiągniętej pełnoletności;
3) świadectwo moralności i
4) świadectwo odpowiedniego pomyślnego stanu majątkowego.

Obrót w hurtowni tytoniowej w Limanowej wynosił w roku 1893.

1) w materyałach tytoniowych po cenie taryfowej . . . . 72049 zł. 71 ct.
2) w stemplach, wekslach i frachtach . . . 7972 „ 45 „
razem . 80022 zł. 16 ct.

Materyały tytoniowe otrzymuje hurtownia w Limanowej z magazynu tytoniowego w Nowym Sączu odległego od siedziby hurtowni o 24 Klm. a materyały stemplowe z c. k. urzędu podatkowego w Limanowej; do poboru materyałów tytoniowych w tej hurtowni przydzielony jest hurtownik tytoniowy w Mszanie dolnej, nie pobierający żadnej prowizyi od materyałów tytoniowych tudzież 130 trafikantów, których ilość w miarę potrzeby zmienić się może.

Władza skarbowa zastrzega sobie prawo wyboru między oferentami z uwzględnieniem najkorzystniejszych warunków.

O bliższych warunkach licytacyjnych wywiedzieć się można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi nowosądeckiego okręgu skarbowego tudzież w limanowskim c. k. nadzorze straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Nowy Sącz, dnia 12 stycznia 1894.

L. 54404 (7691 1—3)

Lwowski c. k. Sąd krajowy ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia dwóch rat po 100 zł. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego, dnia 22 lutego 1894 i dnia 29 marca 1894 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem, przymusowy przetarg do Jeremiasza Majera i Hindy Rosenbachów należącej realności pod l. 681¾ we Lwowie położonej wykazem hip. l. 551 III. dziel. objętej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 5.000 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania, by nie poniżej 1.667 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1.000 zł. złożona być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że ona wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 sierpnia 1893 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli adwokat dr. Kopecki kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Łoziński mianowany został.

Lwów 18 listopada 1893.

## Konkursa.

L. 18748 (330 3—3)

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały Rady miasta z dn. 19 grudnia 1893 i uchwały Magistratu z dnia 12 stycznia 1894 konkurs na posadę inżyniera budowniczego miejskiego przy tutejszym Magistracie z płacą roczną 1500 zł. i dodatkiem aktywalnym 300 zł.

Warunki są następujące:

1. Obywatelstwo austryackie.
2. Nieprzekroczony wiek 40 lat.
3. Ukończone studya politechniczne i 2 egzamina państwowe.
4. Swiadectwo zdrowia.
5. Wykazana praktyka w zawodzie budownictwa.
6. Znajomość języków krajowych i niemieckiego.

Termin do wnoszenia podań do dnia 15 lutego 1894 do Magistratu.

Z Magistratu król. woln. miasta.
Stanisławów, 12 stycznia 1894.

L. 2625 (361 3—3)

### Concurs-Ausschreibung.

Bei der Landesregierung für Bosnien und Hercegovina in Sarajevo gelangen mehrere Conceptspraktikantenstellen mit dem Adjutum von jährlichen 800 fl. zur Besetzung.

Die der deutschen und einer slavischen Sprache in Wort und Schrift mächtigen Bewerber haben ihre Competenzgesuche an die Landesregierung zu richten und dieselben mit den für den Eintritt in den Staatsdienst in Oesterreich vorgeschriebenen Befähigungsnachweisen zu instruiren.

In den betreffenden Competenzgesuchen haben die Bewerber auch anzugeben, ob und in welchem Militär-Verhältnisse sie sich befinden.

Die Gesuche sind mit dem bosn. herc. Stempel per 40 kr. und die Beilagen mit nachstehenden bosn.-herc. Stempeln zu versehen und zwar:

Taufschein, ärztliches Zeugniss, Heimatsschein mit je 40 kr., Maturitätszeugnis, Absolutorium und Nachweis betreffend die Militärpflicht mit je 10 kr., Staatsprüfungsbeziehungsweise Rigorosumszeugnisse mit je 1 fl., Verwendungszeugnisse von öffentlichen Behörden ausgestellt mit 1 fl. sonst mit 40 kr. zu versehen, eventuell mi dem entsprechenden Baarbetrage zu belegen.

Jene Bewerber, welche bereits im Staatsdienste stehen, haben ihre Gesuche im vorgeschriebenen Dienstwege zu überreichen.

Von der Landesregierung für
Bosnien und die Hercegovina.

L. 143 (256)

Sześć posad adjunktów sądowych, a to jedna przy sądzie krajowym we Lwowie, dwie przy sądzie obwodowym w Brzeżanach, tudzież po jednej przy sądach powiatowych w Sokalu, Cieszanowie i Mielnicy w IX. klasie rangi ze systemizowanymi należytościami jest do osadzenia.

Ubiegający się o tę, lub o posadę adjunkta sądowego przy innych sądach powiatow. lub kolegialnychch Galicyi wschodniej także bez oznaczenia miejsca opróżnić się mogącą wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 6 lutego 1894 do dotyczących Prezydyów sądów kolegialnych.

We Lwowie, 15 stycznia 1894.

## Upadłości.

L. 990 (398 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Salamona Muschla kupca w Dąbrowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Andrzej Niedzielski c. k. sędzia w Dąbrowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Józef Datka adw. w Dąbrowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 5 lutego 1894 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, w Dąbrowie na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 28 lutego 1894 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchanie w dniu 12 marca 1894 o godzinie 10 przed połud. w Dąbrowie odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Tarnów, dnia 18 stycznia 1894.

L. 20565 (403)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że w masie rozbiorowej Henryka Rogala Lewickiego, dr. Leonard Tarnawski adwokat w Przemyślu zarządcą, zaś dr. Wilhelm Rosenbach adwokat w Przemyślu zastępcą zarządcy masy został ustanowiony.

Przemyśl, 31 grudnia 1893.

L. 277 (397)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w myśl §. 74 ust. konk. na zasadzie zgodnych propozycyi wierzycieli konkursowych dr. Gustawa Ujejskiego adwokata w Ropczycach zarządcą masy konkursowej Hirscha Wahrhafta protokołowanego kupca w Ropczycach, dr. Bolesława Strowskiego adw. w Ropczycach zastępcą zarządcy tejże masy konkursowej i ogłasza to tym edyktem.

Tarnów, dnia 11 stycznia 1894.

## Kuratele.

L. 1323 (405 1—3)

Dla Jana Drzewińskiego umysłowo chorego ustanowiono kuratorem Jana Maurizio z Krakowa.

Sąd deleg. miejski.
Kraków, 15 stycznia 1894.

L. 13702 (406 1—3)

Franciszek Kucharski z Krasiczyna uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Ignacego Prokopskiego.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.
Przemyśl, 29 maja 1893.

L. 8214 (382 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie uznaje Ilka Rudyka z Kociubińczyk marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiony jest Iwan Kołaczyszyn z Kociubińczyk.

Husiatyn, 26 listopada 1893.

L. 6181 (388 1—3)

Stanisław Bańczak z Łopusznej, 34 lat, syn Michała i Maryanny Bańczaków uznany został za głupkowatego, a kuratorem dlań ustanowiono Jana Bańczaka z Łopusznej.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowy Targ, 31 grudnia 1893.

L. 3468 (385 1—3)

Zawieszoną z powodu marnotrawstwa nad Iwanem Kłym z Kudryniec tusądową uchwałą z dnia 25 października 1887 l. 6226 kuratelę znosi się.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielnica 26 kwietnia 1893.

L. 44802 (339 3—3)

Dla obłąkanej Maryi Gałuszkiewicz z Krakowa, ustanowiono kuratorem Jana Gałuszkiewicza.

Sąd deleg. miejski.
Kraków, 12 stycznia 1894.

L. 8107 (289 3—3)
Podaje się do wiadomości, że uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 19 września 1893 l. 8205 uznano Piotra Rusina z Dzikowca za marnotrawcę i że dla jego osoby i majątku ustanowiono kuratorem Wojciecha Stykowskiego z Dzikowca.
C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 14 listopada 1893.

L. 82325 (359 3—3)
August Nowakowski emerytowany urzędnik Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi uznany został umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiono Konstantego Fihausera w Bochni.
C. k. Sąd pow. miej. del. S. I.
Lwów, dnia 28 grudnia 1893.

L. 11200 (354 3—3)
Stanisław i Zofia z Wiktorów małżonkowie Opławscy z Mały uznani marnotrawnymi, kuratorem ustanowiono Józefa Opławskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, 18 października 1893.

L. 13412 (350 3—3)
C. k. Sąd powiatowy oznajmia, że na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 16 grudnia 1893 l. 10828 przedłużenie władzy ojcowskiej nad Antonim Wikarem synem Marcina Wikara z Zawadki ubylonem zostało.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 8 stycznia 1894.

L. 1314 (340 3—3)
Dla obłąkanej Leokadyi Górskiej ustanowiono kuratorem Jana Mękalskiego w Krakowie.
Sąd deleg. miejski.
Kraków, 13 stycznia 1894.

# Wyroki prasowe.

Zl. 7 (233)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 87 der periodischen Druckschrift: „Delnicke Listy" ddo. Wien, 29 December 1893 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Rigoletto von Toskano zavrazden!" — 2. „Policejni anarchiste" in der Stelle von „Pripad tento . . ." bis „ . . . kazdem kroku" — 3. „Flectere si nequeo superos Acheronta movebo" — 4. „Z vojanskeho raje" das Vergehen ad 1. nach Art. VIII des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, — ad 2. nach § 300 St. G. und ad 3. und 4. nach Artikel IV des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G Bl. ex 1863 resp. nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach den §§ 487 und 489 St. P. O. auch in Ansehung des den Thatbestand des Vergehens nach § 24 Pr. G, begründenden Artikels „Nepokoje v Sicilii" bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 4 Jänner 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 6 der periodischen Druckschrift: „Volkstribune" vom 5 Jänner 1894 enthaltenen Artikel unter der Rubrik: 1. „Streiflichter" in der Stelle auf Seite 1, Spalte 2 und 3 von „wenn das Blatt dem Gen. Ellenbogen" bis „festgesessen sind", 2. „Aus Deutschland" in der Stelle von „Dann wird die heutigen" bis „Graaköpfe sitzen" das Vergehen ad 1. nach § 303 und ad 2. nach nach 491 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §§ 487—489 St. P. O. bestätigt.
Wien, am 8 Jänner 1894.

Zl. 9 (276)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 3 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung" vom 9 Jänner 1894 enthaltenen Artikel: I. unter der Rubrik „Von Nah' und Fern" 1. beginnend mit „Herr Ritter von" dem ganzen Umfange nach, 2. mit der Überschrift: „Wie man uns behandelt" in der Stelle von „Der Herr Bezirkshauptmann verstieg" bis „Belehrung zuzuziehen"; II. unter der Rubrik „Politische Verfolgungen" mit der Überschrift: „Wien" in den Stellen a. von „Es steht da" bis „Unsinn sagt", b. von „Und etwas Ähnliches" bis „der Polizeicommissär" c. von „Zeugin erklärt auf" bis „gefallen sei"; III. unter der Rubrik „Zur Lohnbewegung" mit der Überschrift: „Win" in der Stelle von „In den Fabrikslocalitäten" bis „zu verhelfen", ad 1, 2. und III. das Vergehen nach § 300 St. G., ad II. a. nach § 516 St. G., ad II. b. und II. c. das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 11 Jänner 1894.

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 7 Jänner 1894 der in Belgrad erscheinenden Zeitschrift: "Bismarkova Jabuka" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 9 Jänner 1894, ad Z. 3668/M. J., der in New-York erscheinenden Zeitschrift: „N. Y. Figaro" den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder wieder gestattet.

Zl. 10 (300)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: „Bedrucktes Tuch", enthaltend das Bildniß des Ludwig Kossuth mit historischen Darstellnngen und Emblemen, Druck von Wilhelm Zöller in Wien, Verlag von F. Müller in Wien, das Vergehen nach § 305 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieses Druckwerkes ausgesprochen, sowie nach § 489 St. P. O. die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt.
Wien, am 30 December 1893.

Zl. 11 (328)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 22 December 1893, Z. 29005, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „Arbeiterwille" vom 20 December 1893 wegen der Artikel: „Der bisherige Landeshauptmann", „Der Ausnahmszustand", „Der Herr Bezirkshauptmann Graf Pace", „Zur Debatte über die Ausdehnung der Unfallversicherung", „Allgemeines Wahlrecht und allgemeine Wehrpflicht" und „Offenheit und Wahrheit" nach den §§ 65 a, 300, 309, 491 St. G. und Art. III und V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnisse vom 24 December 1893, Z. 3711, die Weiterverbreitung der Nr. 2381 der Zeitschrift: „Bregenzer Tagblatt" vom 20 December 1893 wegen des Artikels: „Anarchistisches Manifest" nach § 58c St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 22 November 1893, Z. 1282/10716, die Weiterverbreitung der Nr. 315 (II Ausgabe) der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „La Sera" vom 16—17 November 1893 nach § 65a St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 16 December 1893, Z. 1371/11494, die Weiterverbreitung der Nr. 322 der in Verona erscheinenden Zeitschrift: „Arena" vom 21—22 November 1893 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 22 December 1893, Z. 15958, die Weiterverbreitung der Nr. 51 der Zeitschrift: „Volksfreund" vom 21 December 1893 wegen der Artikel: „Weihnachten", „Ihr erster Sieg" und „Das Verbieten von Arbeiter-Versammlungen" nach §§ 300 und 302 St. G. und Artikel III des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 24 December 1893, Z. 9753, die Weiterverbreitung der Nr. 291 der Zeitschrift: „Freie schlesische Presse" vom 20 December 1893 wegen des Artikels „Zwölf altdeutsche Vehmesprüche" nach § 58 c St. G. verboten.

# Rozmaite obwieszczenia.

(368 3—3)
P. dr. Dyonizy Jamiński, adwokat w Uhnowie i p. dr. Karol Schweizer, adwokat w Tłumaczu donieśli pod dniem 1 grudnia 1893, że po upływie terminu ustawą zakreślonego przesiedlają się a to pierwszy do Rawy ruskiej, drugi zaś do Bursztyna, p. dr. Mayer Letz, adwokat w Sereacie (Bukowina) doniósł zaś pod dniem 18 grudnia, że przesiedla się po upływie terminu ustawą zakreślonego do Skałatu.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 4 stycznia 1894.

L. 8309 (355 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pawła Buczka, że Jan Adamczyk zaskarżył go tutaj pozwem de praes. 24 listopada 1893 l. 8309 o zapłacenie sumy 100 zł. w skutek czego wyznaczonym został do rozprawy sumarycznej w tej sprawie termin na dzień 24 stycznia 1894 godzinie 9 z rana a kuratorem dla Pawła Buczka ustanowionym został Błażej Fila z Woli raniżowskiej.
Wzywa się więc Pawła Buczka, aby bądź ustanowionemu kuratorowi środków do swej obrony dostarczył, bądź innego pełnomocnika sobie ustanowił, bądź wreszcie na terminie wyznaczonym osobiście stanął w sądzie tut., inaczej bowiem sam sobie szkodliwe skutki z zaniedbania przypisać będzie musiał.
Sokołów, dnia 18 grudnia 1893.

L. 8365 (356 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pawła Buczka, że Marcin Fila zaskarżył go tutaj pozwem z dnia 26 listopada 1893 l. 8365 o zapłacenie sumy 100 złr. a. w. z pn. w skutek czego do rozprawy sumarycznej w tym sporze wyznaczonym został termin na dzień 24 stycznia 1894 godzinie 9 przed południem a kuratorem dla Pawła Buczka ustanowionym został Błażej Fila.
Wzywa się więc Pawła Buczka, aby bądź ustanowionemu kuratorowi środków do swej obrony dostarczył, bądź innego pełnomocnika sądowi tut. wskazał, bądź wreszcie na terminie sam stanął, inaczej bowiem szkodliwe skutki sam sobie przypisze.
Sokołów, dnia 18 grudnia 1893.

L. 8215 (28 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Szymona Zorna, że na prośbę kasy oszczędności miasta Stryja dozwolono na zaspokojenie tejże pretensyi w kwocie 1400 zł. w. a. z pn. egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla tejże sumy w stanie biernym realności jego pod l. 36 na Podzamczu w Stryju i ekstenzyę sekwestracyi tejże realności i że celem warowania praw jego ustanowiono mu kuratora w osobie adwokata dr. Aichmüllera ze Stryja.
Stryj, 30 czerwca 1893.

L. 16347 (43 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Peisacha czyli Peiracha Straszno, że przeciw niemu wydano dnia dzisiejszego nakaz płatniczy na podstawie wekslu z daty Chyrów 30 maja 1892 na 100 zł., którym polecono mu zapłacenie sumy 100 zł. z pn. do trzech dni Szymonowi Altmanowi jako remitentowi, że pozwanemu ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Brylińskiego w Samborze i temuż nakaz płatniczy doręczono, wzywa się zatem Peisacha czyli Peiracha Straszno, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i sądowi wskazał, inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 9 grudnia 1893.

L. 1446 (399 1—3)
C. k. Izba notaryalna wzywa niniejszem wszystkich którzyby do kaucyi notaryalnej zmarłego c. k. notaryusza Adama Bieńkowskiego w Czortkowie z tytułu jego urzędowania, lub z tytułu urzędowania ustanowionych, na jego wniosek substytutów jego, własnej kaucyi nieposiadających, na mocy pierwszego ustępu §. 25 ord. not. rościli sobie pretensye. ażeby pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowym dodatku „Gazety lwowskiej" w c. k. Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili, że po bezskutecznym upływie tego terminu spadkobiercom zmarłego zezwolenie na hipoteczne wykreślenie prawa zastawu dla powyższej kaucyi notaryalnej, na realności pod lk. 237 w Czortkowie zabezpieczonego udzielonem zostanie.
Z c. k. Izby notaryalnej.
Lwów, 16 grudnia 1893.

L. 193/pr. (402)
Na pierwszą zwyczajną dnia 1 marca 1894 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Nowym Sączu zamianowani zostali: Prezydent Tałasiewicz przewodniczącym, Radcy sądu krajowego Wiśniowski, Mardyła i Kawski jego zastępcami.
Nowy Sącz, 15 stycznia 1894.

L. 9968 (389 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia Ozyasza Banda, Judę Banda i Feigę Bart, że przeciw nim wniósł Izaael Leszkowicz pod dniem 7 grudnia 1893 do l. 9968 pozew drobiazgowy o zapłacenie kwoty 21 zł. 11 ct. a. w. z pn. i że dla nich ustanowiono kuratora ad actum dr. Zborowskiego adwokata krajowego w Przeworsku i temuż pozew do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 lutego 1894 wyznaczonej doręczono.
Poleca się pozwanym, aby wszystkich środków ku ich obronie służących użyli, gdyż skutki z zaniedbania wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 7 stycznia 1894.

Sprostowanie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku prostuje edykt z 25 listopada 1893 l. 7218 w dzienniku urzędowym z 16 grudnia 1893 Nr. 286 ogłoszony w ten sposób, że w pisał w rejestrze stowarzyszeń firmę „nie Bank" lecz Bazar kółka rolniczego w Dynowie spółka „zarejestrowana z ograniczoną poręką".
Sanok, dnia 27 grudnia 1893.

L. 57 (400 1—3)
Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Maurycy Körbel z dniem 16 stycznia 1894 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Nowym Sączu.
Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, dnia 17 stycznia 1894.

L. 18897 (415 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Naftalego Löwenherza, Chaima Azriela Mehla, Scheindli Degen, Adasa Degen i Mojżesza Leiby Degen, tudzież wrzekomych ich spadkobierców, iż Ada Helzman wytoczyła przeciw nim, tudzież przeciw Feibiszowi Łapajówker, Natanowi Reiss i Maryem Reiss pozew de praes 20 listopada 1893 l. 18897 o zniesienie współwłasności realności objętej wyk. hip. 167 gminy Krystynopol w drodze publicznej licytacyi z pn. kuratorem ad act. dla nich ustanowiony został adwokat dr. Wejda w Sokalu a termin do rozprawy wyznaczono na 19 lutego 1894 w skutek czego wzywa się ich aby temu ustanowionemu zastępcy potrzebnych środków do obrony dostarczyli lub innego zastępcę sobie wybrali i o tem sądowi donieśli inaczej bowiem złe skutki tego zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.
Sokal, 1 grudnia 1893.

L. 5367 (27 3—3)
C. k. Sąd powiatowy wzywa z miejsca pobytu i z życia niewiadomego Jana Pustelaka, ażeby w spadkowości po Franciszku Pustelaku zmarłym w Zaczerniu dnia 8 lipca 1893 w przeciągu jednego roku o miejscu swego pobytu c. k. sąd lub ustanowionego kuratora Marcina Kloca zawiadomił, lub sobie innego zastępcę obrał, inaczej pertraktacya z ustanowionym kuratorem Marcinem Klocem będzie przeprowadzoną.
Głogów, 18 grudnia 1893.

L. 1847 (22 3—3)
Jędrzeja Opałkę wzywa się, by do spadku po śp. Bazylim Opałce w roku 1892 we Wróbliku szlacheckim z pozostawieniem kodycylu zmarłym w przeciągu roku się zgłosił, w razie bowiem przeciwnym pertraktacya spadku z kuratorem Tomaszem Burką z Wróblika szlacheckiego przeprowadzoną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Rymanów, 31 marca 1893.

L. 9582 (12 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, że będzie w roku 1894 wpisy do rejestrów handlowych w czasopismach: „Gazeta Lwowska", „Gazeta Wiedeńska" i „Prawnik" — zaś wpisy do rejestru spółek gospodarczych i zarobkowych w czasopiśmie „Gazeta Lwowska."
C. k. Sąd obwodowy.
Złoczów, dnia 17 grudnia 1893.

L. 5677 (378 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Głogowie podaje do publicznej wiadomości, iż z powodu przeniesienia c. k. notaryusza Mikołaja Machowskiego do Tyczyna, w miejsce tegoż c. k. notaryusza tutejszą sądową uchwałą z dnia 18 czerwca 1885 l. 2303 delegowanym do przeprowadzania spraw spadkowych, zostaje obecnie c. k. notaryusz p. dr. Stanisław Wiśłocki delegowanym do przeprowadzania spraw spadkowych w obrębie tutejszego c. k. sądu powiatowego.
Głogów, 27 grudnia 1893.

(367)

# Spis

**adwokatów wpisanych na listę lwowskiej Izby adwokatów po koniec roku 1893.**

L w ó w.
Dr. Ambes Maurycy,
„ Balko Władysław,
„ Bieliński Stanisław,
„ Bliziński Kazimierz,
„ Błażejewski Bronisław,
„ Bodek Maksymilian,
„ Bund Salamon,
„ Byk Emil,
„ Byk Maurycy,
„ Czarnik Kazimierz,
„ Czaykowski Jan,
„ Czaykowski Robert,
„ Czemeryński Ignacy,
„ Czeszer Józef,
„ Dąbrowski Paweł,
„ Dobrzański Jan,
„ Dornbach Julian,
„ Dulęba Władysław,
„ Dzię̨dzielewicz Antoni,
„ Dziubiński Marceli,
„ Fedak Stefan,
„ Feiles Edward,
„ Feiles Izydor,
„ Flaeschner Szymon,
„ Gorecki Władysław,
„ Gottlieb Henryk,
„ Holzer Wilhelm,
„ Horowitz Jakób,
„ Horvath Adam,
„ Jakubowski Henryk,
„ Jekeles Maurycy,
„ Klarfeld Leon,
„ Kohn Józef,
„ Kopecki Henryk,
„ Kosiński Adam,
„ Kos Andrzej,
„ Kostrakiewicz Mikołaj,
„ Kratter Fryderyk,
„ Krauss Maksymilian,
„ Krosiński Włodzimierz,
„ Krygowski Kazimierz,
„ Krzyżanowski Stanisław,
„ Kuczkiewicz Jan,
„ Kulikowski Wiktor,
„ Kwiatkowski Ferdynand,
„ Landesberg Salamon,
„ Lewicki Konstanty,
„ Lilien Edward,
„ Lill Jakób
„ Lisiewicz Aleksander,
„ Loewenstein Natan,
„ Łękawski Marceli,
„ Łoziński August,
„ Majewski Władysław,
„ Małachowski Godzimir.
„ Maryański Aleksander,
„ Max Henryk,
„ Menkes Adolf,
„ Nurkowski Feliks,
„ Obmiński Stanisław,
„ Ostrożyński Władysław,
„ Pająk Józef,
„ Pawęcki Józef,
„ Pazdiera Karol,
„ Pohl Samuel,
„ Pomianowski Aleksander,
„ Popiel Juliusz,
„ Raabe Jakób,
„ Rares Adolf,
„ Reiss Albert,
„ Reisss Jakób,
„ Rogalski Aleksander,
„ Roiński Emanuel,
„ Romanowski Erazm,
„ Schaeffer Edward,
„ Schaff Szymon,
„ Semilski Teobald,
„ Sietnicki Maryan,
„ Skałkowski Tadeusz,
„ Skowroński Zygmunt,
„ Smolka Józef,
„ Sokal Maksymilian,
„ Sołowij Tadeusz,
„ Soroń Franciszek,
„ Srokowski Teofil,
„ Stand Ozyasz,
„ Starczewski Stanisław,
„ Stromenger Karol,
„ Święcicki Witołd,
„ Szydłowski Henryk,
„ Szydłowski Tadeusz,
„ Szwedzicki Bazyli,
„ Tabaczyński Stanisław,
„ Tenner Berl,
„ Till Ernest,
„ Waldmann Saul,
„ Weiss Adolf,
„ Weisstein Michał,
„ Wüllerstorf Maurycy,
„ Zbyszewski Stanisław,
„ Zion Leon.
B ó b r k a.
Dr. Kahane Maurycy.
G r ó d e k.
Dr. Ozarkiewicz Longin.
L u b a c z ó w.
Dr. Turzański Albin.
R a w a r u s k a.
Dr. Bernfeld Herman,
„ Segal Abraham.
S z c z e r z e c.
Dr. Lityński Jan.
S o k a l.
Dr. Filipowski Waleryan,
„ Fraenkel Samuel,
„ Hahn Stanisław,
„ Pawłowski Robert,
„ Wejda Władysław.
U h n ó w.
Dr. Jamiński Dyonizy.
Ż ó ł k i e w.
Dr. Korol Michał.
„ Maciulski Włodzimierz.
B r z e ż a n y.
Dr. Czajkowski Andrzej,
„ Schätzel Stanisław,
„ Schüssel Adolf.
P r z e m y ś l a n y.
Dr. Kohl Izak recte Izydor.
P o d h a j c e.
Dr. Pawlikowski Kazimierz,
„ Roth Maurycy.
R o h a t y n.
Dr. Lipiner Maurycy,
„ Mańkowski Wiktoryn.
C h o d o r ó w.
Dr. Kleczeński Ignacy.
S t a n i s ł a w ó w.
Dr. Buczyński Meliton.
„ Divan-Bucic Feliks,
„ Fischlor Eliasz,
„ Fischler Michał,
„ Gelchter Salamon,
„ Hausser Franciszek,
„ Hauslich Boruch Szymon,
„ Katzenellenbogen Ludwik,
„ Kwiatkowski Karol,
„ Liebesmann Bogumił recte Rachmiel
„ Lorsch Edward,
„ Majeranowski Jan,
„ Mandyczewski Jan,
„ Rosenberg Joachim,
„ Sager Mojżesz,
„ Szydłowski Waleryan,
„ Wurzel Maurycy,
„ Zins Zygmunt.
B u c z a c z.
Dr. Ausschnitt Izydor,
„ Didoszak Bazyli,
„ Hubrich Teodor,
„ Reiss Emanuel.
T ł u m a c z.
Dr. Szweitzer Karol.
D e l a t y n.
Dr. Berlstein Izak Mayer.
K a ł u s z.
Dr. Stanecki Mieczysław,
„ Wittlin Baruch (sen.)
M o n a s t e r z y s k a.
Dr. Chameides Leon.
N a d w ó r n a.
Dr. Alter Leon,
T y ś m i e n i c a.
Dr. Słotwiński Zdzisław.
K o ł o m y j a.
Dr. Allerhand Abraham,
„ Daniłowicz Seweryn,
„ Dębicki Teofil,
„ Dudykiewicz Włodzimierz,
„ Freudenberg Jan,
„ Goldfarb Leon.
„ Haczewski Stanisław,
„ Herdliczka Adolf,
„ Ilnicki Paweł,
„ Kawecki Władysław,
„ Kraśnicki Tadeusz,
„ Krobicki Maciej,
„ Maramorosz Kajetan,
„ Milgrom Edward,
„ Rittigstein Jakób,
„ Schuster Esechiel,
„ Stauber Waleryan,
„ Trachtenberg Maksymilian,
„ Zipser Łazarz,
H o r o d e n k a
Dr. Białkowski Bolesław,
„ Markus Naftali Henryk,
„ Okuniewski Teofil.
K o s s ó w.
Dr. Korpiński Maryan,
„ Wilkowski Emil.
Ś n i a t y n.
Dr. Dawidowicz Adolf,
„ Rosenheck Wilhelm,
„ Schäfer Edward,
Z a b ł o t ó w.
Dr. Simonowicz Paweł.
T a r n o p o l.
Dr. Binder Joachim,
„ Blaustein Calel,
„ Csillik Bronisław,
„ Delinowski Antoni,
„ Glogier Stanisław,
„ Gromnicki Feliks,
„ Horowitz Jakób,
„ Kwiatkowski Alfred,
„ Landau Michał
„ Landesberg Jude Wiktor,
„ Langer Adolf,
„ Leiblinger Zygmunt,
„ Leszniów Jan,
„ Łuczakowski Włodzimierz,
„ Mantel Jonasz,
„ Parnas Marek,
„ Sohorecki Stanisław,
„ Schmidt Rajmund,
„ Schwarz Herman,
„ Trzcieniecki Tadeusz,
„ Weisstein Józef,
„ Zarzycki Włodzimierz,
„ Zywicki Klemens.
B o r s z c z ó w.
Dr. Komeriner Mojżesz,
„ Orłowski Stanisław.
C z o r t k ó w.
Dr. Czaczkowski Antoni,
„ Diamand Izydor,
„ Horbaczewski Antoni,
„ Lewandowski Ludomir,
H u s i a t y n.
Dr. Natansohn Henryk.
K o p y c z y ń c e.
Dr. Braun Józef.
S k a ł a t.
Dr. Ehrlich Aron.
T r e m b o w l a.
Dr. Blaustein Józef,
„ Frisch Abraham.
Z a l e s z c z y k i.
Dr. Stoklasa Emil.
Z b a r a ż
Dr. Kosser Bar Józef.
Z ł o c z ó w.
Dr. Billet Dawid,
„ Heyne Ludwik,
„ Kołaczkowski Eugeniusz,
„ Luka Anzelm,
„ Mijakowski Adam,
„ Rożankowski Longin,
„ Wittlin Baruch (jun.)
K a m i o n k a s t r u m i ł o w a.
Dr. Kafliński Waleryan,
„ Krówczyński Maryan.
B u r s z t y n.
Dr. Lehmann Albin.
B r o d y.
Dr. Braun Maurycy,
„ Dolżycki Jan,
„ Gross Bernard.
B u s k,
Dr. Schorr Arnold,
R a d z i e c h ó w.
Dr. Alter Bernard.
Z b o r ó w.
Dr. Kiniower Chaim Saul,
„ Nagler Maksymilian.
G l i n i a n y.
Dr. Schenker Jakób.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, 2 stycznia 1894.

---

L. 3231 (26 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Jana Wauryhę, aby w ciągu jednego roku wniósł deklaracyę do spadku po swoim ojcu Józefie Wauryce dnia 25 grudnia 1887 w Jadownikach zmarłym, inaczej spadek ten byłby pertraktowany z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Józefem Świerczkiem dlań ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 15 grudnia 1893.

---

L. 57350 (394 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek wniesionego dnia 22 listopada 1893 l. 57350 pozwu Beili Bochner, Nechy Brazer czyli Prasser Aschera Weiss i Abrahama Liepy Bochner właścicieli realności l. $434^2/_4$ przeciw Markusowi Haudek z życia i miejsca pobytu niewiadomemu tegoż spadkobiercom przez kuratora o uznanie za zgasłe i wykreślenie prawa zastawu dla sumy 28 zł. z pn. w stanie biernym połowy realności l. $434^2/_4$ w wyk. hip. 385 II. k. l. p. 3 dla Markusa Haudek intabulowanej wyznaczył uchwałą z 9 grudnia 1893 l. 57350 do rozprawy sumarycznej termin na dzień 20 lutego 1894 o godzinie 11 rano w sali rozpraw tutejszego sądu.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Markusowi Haudek i nieznanym tegoż spadkobiercom do rąk równocześnie w osobie p. adwokata dr. Izydora Feilesa z zastępstwem adwokata dr. Ambesa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Markusa Haudek i nieznanych tegoż spadkobierców, aby należytem czasie ustanowionego kuratora lub też sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki samym sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 9 grudnia 1893.

---

L. 18067 (384 2—3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Andrzeja Czyżewicza, Antoniego Rolińskiego, Jana Picińskiego, Łukasza Arendowicza i Ewę Arendowicz zawiadamia c. k. sąd powiatowy w Jarosławiu, że pod dniem 15 listopada 1893 l. 18067 wytoczył przeciw nim dr. Aureli Plech pozew ustny o własność realności l. k. 61 w Jarosławiu, i że dla nich kuratorem adwokata Zembatego w Jarosławiu ustanowiono.

Wzywa się ich przeto, by temuż kuratorowi na terminie do obrony na 12 lutego 1894 wyznaczonym potrzebnej informacyi udzielili, albo innego zastępcę sądowi przed stawili.

C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, 27 grudnia 1893.

---

L. 6841 (390 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli czyni wiadomo, że wsprawie Abrahama Leizora przeciw Michałowi Surma o zapłacenie 64 zł. a. w. z pn. odbędzie publiczną sprzedaż realności dłużnika w Starejsoli położonej w dniu 13 lutego 1894 o godzinie 10 przed południem pod warunkami w tusąd. uchwale z dnia 21 marca 1893 l. 776.

C. k. Sąd powiatowy.
Starasól, dnia 25 października 1893.

---

L. 5713 (44 2—3)

Wadowicki Sąd obwodowy zawiadamia Maryannę Tobiarczykową, tudzież Romana, Władysława i Aleksandra Klobusików, jako uniwersalnych spadkobierców śp. Salomei Klobusikowej, że przeznaczoną dla nich uchwałę tabularną z dnia 2 września 1893 l. 5713, którą dozwolono wykreślenia prawa zastawu dla sumy 1000 zł. na karcie ciężarów realności pod lwh. 74 w Wadowicach położonej na rzecz Salomei Klobusikowej wpisanego, doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Kornowi w Wadowicach.

C. k. Sąd obwodowy.
Wadowice, 2 września 1893.

---

L. 19396 (62 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Stanisławowski powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Efroima Kantera, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałę tegoż ck. sądu z 11 października 1893 przeciw niemu nakaz zapłaty o 200 zł. wydanym został, i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum dr. Hauslichowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do jego ochrony praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

C. k. Sąd obwodowy.
Stanisławów, 20 grudnia 1893.

---

L. 15831 (63 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy czyni wiadomo, że uchwałą z dnia dzisiejszego wdrożył postępowanie amortyzacyjne względem zagubionej rzekomo książeczki wkładkowej stanisławowskiej kasy oszczędności nr. 5365 z daty 7 czerwca 1892 na kwotę 300 zł. opiewającej i na imię Iwana Ludera wystawionej.

Wzywa się przeto wszystkich, którzyby do tej książeczki jakiekolwiek pretensye podnieść chcieli, by takowe w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu przed tym sądem tem pewniej zgłosili, ile że inaczej ona na ponowne żądanie za stanowczo umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.
Stanisławów, 28 października 1893.

---

L. 11085 (66 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach uwiadamia Pantelemona Siemaszko i Hrycia Siemaszko, iż ojciec ich Iwan Siemaszko, syn Piotra, zmarł w Rożnie wielkim w dniu 9 grudnia 1889 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, z pozostawieniem majątku, którego stan czynny kwotę 70 zł. przedstawia.

Wzywa się tedy Pantelemona Siemaszko i Hrycia Siemaszko, by w ciągu roku, licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej, w sądzie tutejszym osobiście lub przez pełnomocnika do spadku tego się oświadczyli, skoro w razie przeciwnym części spadkowe ich przez ustanowionego kuratora Fedora Czokieniuka przyjęte zostaną, postępowanie spadkowe przeprowadzone, a czysta część spadkowa im się należąca zostanie przechowaną w sądzie aż do udowodnienia ich śmierci lub uznania ich zmarłymi.

C. k. Sąd powiatowy.
Kuty, 17 listopada 1892.

---

L. 43200 (39 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Honoratę Zamojską, że przeciw niej wniósł Stanisław Serek pozew de praes. 12 grudnia 1893 l. 43200 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 110 złr. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 15 grudnia 1893 l. 43200 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Józefowi Kopffowi ze substytucyą adw. dr. Münza w Krakowie i poleca Honoracie Zamojskiej, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, dnia 15 grudnia 1893.

---

L. 24169 (143 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sporze sumarycznym Eidli Kornhauser przeciwko Zygmuntowi Glattmannowi i spóln. o unieważnienie kontraktu z daty Tarnów 5 grudnia 1892 i t. d. dla niewiadomej z pobytu współpozwanej Maryi Trojackiej kuratorem adw. dr. Alojzego Malawskiego, substytutem tegoż adw. dr. Juliusza Chodackiego a dla niewiadomej z pobytu współpozwanej Eleonory Martynowiczowej kuratorem adw. dr. Mieczysława Gałeckiego z substytucyą adw. dr. Febusa Salomona i zawiadamia o tem nieobecne tym edyktem.

Tarnów, dnia 14 grudnia 1893.

---

L. 13367 (86)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisał firmę: M. Streć dla przedsiębiorstwa browaru w Baczynie tudzież dzierżawy prawa propinacyi w Staremmieście i Starejsoli.

Właścicielem tej firmy jest Maciej Streć, właściciel dóbr i browaru w Baczynie.

Sambor, dnia 16 grudnia 1893.

---

L. 7466 (99 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomych z miejsca Łucyę i Annę Tulickich, ażeby do spadku pozostałego po śp. Wojciechu Tulickim zmarłym w Zalasowy w przeciągu jednego roku się zgłosiły, w przeciwnym bowiem razie spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem Jakóbem Madreją z Zalasowy pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 20 grudnia 1893.

---

L. 7362 (101 1 3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle w sprawie wekslowej Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle przeciw Stanisławowi i Maryannie Koparom pto 71 zł. a. w. z pn. ustanawia na prośbę powodu dla niewiadomych z miejsca pobytu Stanisława i Maryanny Kopaczów kuratorem ad actum adw. dr. Steinhausa z substytucyą adw. dr. Pawłowskiego i doręczając pierwszemu nakaz zapłaty z dnia 2 września 1893 l. 5384 wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Stanisława i Maryannę Kopaczów, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzielili, albo też osobiście lub przez pełnomocnika tutejszy sąd o miejscu swego pobytu zawiadomili, gdyż inaczej sami skutki zaniedbania poniosą.

Jasło, dnia 16 grudnia 1893.

---

L. 19392 (60 1—3)

C. k. Sąd obwodowy Stanisławowski powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Altenhaus, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż c. k. sądu z 11 października 1893 przeciw niemu nakaz zapłaty o 150 zł. wydanym został, i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum dr. Eliaszowi Fischlerowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do jego ochrony praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 20 grudnia 1893.

---

L. 16517 (104 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Weinfeld, że na pozew M. Kreppla z praes. 8 grudnia 1893 l, 16517 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 141 zł. 42 ct. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Tiegermana w Drohobyczu ze substytucyą adwokata dr. Fiternika w Samborze ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Markusa Weinfeld, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę mianował i sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 9 grudnia 1893.

---

L. 173 (117 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w sprawie wekslowej Jakóba Eisenberga przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Pawłowi Pawlikowi pto 22 zł. 60 ct. a. w. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Pawlika kuratorem adw. dr. Alojzego Malawskiego z substytucyą adw. dr. Jana Steca i kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 4 stycznia 1894 l. 173 doręcza.

Tarnów, dnia 4 stycznia 1894.

---

L. 14020 (69 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia Peslę i Aschera Auchhisigerów niewiadomych z pobytu, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi Mazurkiewiczowi i spólnikom o 95 zł. 92 ct. a. w. ustanowiony został dla nich kuratorem adwokat dr. Jezierski.

Zarządzając doręczenie rezolucyi wtej sprawie wydanych na ręce kuratora wzywa Peslę i Aschera Auchhisigera, aby ustanowionemu kuratorowi przysługujących im środków do obrony praw swych dostarczyli lub też w tym celu innego pełnomocnika ustanowili, gdyż inaczej przypiszą sobie sami szkodliwe skutki.

Mielec, dnia 11 grudnia 1893.

---

L. 13892 (87)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisano firmę „Leib Pfefferkorn“ w Orowie.

Właścicielem tej firmy jest Leib Pfefferkorn przemysłowiec w Drohobyczu.

Sambor, 16 grudnia 1893.

---

L. 3861 (78 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje do wiadomości, iż dnia 11 stycznia 1893 zmarł w Turce bezdzietnie i bez pozostawienia ostaniej woli rozporządzenia Franciszek Seile, po którym pertraktacya spadku w tut. sądzie na podstawie prawnego następstwa wdrożoną została.

Sąd nie znając pobytu spadkobierczyni Pauliny Seile i czy taż żyje, ani też pobytu jej możliwych spadkobierców, wzywa ich niniejszym edyktem, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli, oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek ten byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się, i z kuratorem Józefem Jaworskim Fajwiczem dla powyższej spadkobierczyni ustanowionym a należący się jej spadek zachowanym zostanie tak długo, dopóki nie nastąpi dowód jej śmierci lub zaszłego uznania jej za zmarłą.

Turka, dnia 3 listopada 1893.

---

L. 31044 (40 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ustanawia na skutek podania de praes. 12 września 1893 l. 3104½ przez Expozyturę c. k. Prokuratoryi skarbu w Krakowie imieniem funduszu naukowego wniesionego dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Aleksandra hr. Stadnickiego, mianowicie dla Jana hr. Stadnickiego, Róży z hr. Stadnickich hr. Humnickiej, Teofili z hr. Stadnickich hr. Krasickiej i Teresy z hr. Stadnickich hr. Weissenwolfowej kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Emila Schwarza z substytucyą adwokata dr. Lewartowskiego w Krakowie, celem zawarcia imieniem tychże spadkobierców kontraktu najmu z Wysokim Rządem względem ubikacyi w realności pod l. k. 299 Dz. I. w Krakowie na pomieszczenie tamże wyższej szkoły realnej, polecając tymże niewiadomym z życia i miejsca pobytu dziedzicom ś. p. Aleksandra hr. Stadnickiego, ażeby kuratorowi potrzebnych informacyi udzielili, lub sobie innego pełnomocnika ustanowili i o tem sądowi tutejszemu wiadomość dali.

Kraków, 22 września 1893.

---

L. 36798 (38 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zarządzając na prośbę Kazimierza Kosińskiego postępowanie w celu umorzenia karty zastawniczej filii c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie Nr. 2497 z daty 12 grudnia 1892, a wedle twierdzenia podającego zagubionej, wzywa posiadacza tejże karty zastawniczej, aby ją w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, tut. sądowi tem pewniej okazał, gdyż w przeciwnym razie takowa na ponowne żądanie za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną a Filia c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie na podstawie owej karty zastawniczej jej posiadaczowi do żadnej odpowiedzialności obowiązaną nie będzie.

Kraków, 17 listopada 1893.

---

L. 5120 (74 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia niniejszem Jana Dzienia gospodarza gruntowego w Borzęcinie z miejsca obecnego pobytu nieznanego, że Franciszek Golik wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 38 zł. a. w. z pn., na którą audyencyę do rozprawy drobiazgowej na dzień 26 lutego 1894 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Jana Dzienia wzywa się, aby na wyznaczony termin stanął albo osobiście albo przez pełnomocnika, lub aby ustanowionemu kuratorowi Janowi Oleksemu w Borzęcinie udzielił informacyi, gdyż inaczej szkodliwe skutki sam poniesie.

Radłów, dnia 13 grudnia 1893.

## Doniesienia prywatne.

### Ogłoszenie. 148

W niedzielę dnia 28 stycznia 1894 o godz. 4 popoł. odbędzie się w domu P. Singera w Staremmieście

III. walne zgromadzenie

Członków Towarzystwa Kredytowego dla handlu i przemysłu w Staremmieście stowarz. zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z zamknięcia rachunków za rok 1893 i udzielenia absolutoryum Dyrekcyi i radzie nadzorczej.
2. Powzięcie uchwały co do użytku czystego dochodu.
3. Wybór uzupełniający Rady nadzorczej (§. 14 stat.) i zastępców Dyrekcyi (§. 25 stat.)
4. Ewentualne wnioski.

Dyrekcya

Israel Cener, Isak Horowitz.



## K. k. österr. Staatsbahnen.

Zl. 190313 10945

# Lieferungs-Ausschreibung.

Die k. k. General Direction der österr. Staatsbahnen beabsichtigt die Lieferung und Aufstellung der mechanischen Einrichtungen für zwei Locomotiv-Drehscheiben von 14·65 m. Durchmester und für 5 Wasterstationen der im Bau befindlichen Linie Stanislau-Worenienka im öffentlichen Offertwege zu vergeben.

Die Lieferung und Aufstellung hat auf Grund der diesbezüglichen Offertbehelfe als Offertformularien, Bedarfs-Ausweise, Lieferbedingnisse und der Normal und Spezialzeichnungen der k. k. österr. Staatsbahnen zu erfolgen, welche nebst den Bestimmungen für die Offertabgabe bei der Fach Abtheilung 2 der k. k. General Direction (Wien Westbahnhof) sowie bei der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Krakau und Lemberg eingesehen und gegen Vergütung der Kosten bei der k. k. General-Direction auch behoben werden können.

Die auf diese Lieferung Bezug habenden Offerte sind ungestempelt unter versiegeltem Umschlage mit der Aufschrift: „Offerte für die Lieferung von Drehscheiben und Wasserstations-Einrichtungen der Lienie Stanislau Woronienka“ bis zum 10 Februar 1894 Mittags 12 Uhr im Einreichungsprotocolle der k. k. General Direction (Administrations-Gebäude nächst dem Westbahnhofe) einzureichen.

Die Eröffnung der Offerte findet an demselben Tage um 2 Uhr Nachmittags im Bureau der Fach-Abtheilung 2 (am Westbahnhofe) statt und steht es dem Offerenten frei derselben anzuwohnen.

Wien, im Jänner 1894.

**Die k. k. General Direction der österr. Staatsbahnen.**

## C. k. austryackie koleje państwowe.

(419)

# Rozpisanie dostawy.

C. k. Jeneralna Dyrekcya austr. kolei państwowych zamierza dostawę i ustawienie mechanicznego urządzenia dwóch pomostów obrotowych dla lokomotyw o średnicy 14·65 metrów i pięciu stacyi wodnych na budującej się kolei Stanisławów-Woronianka w drodze publicznej licytacyi rozdać.

Dostawa i ustawienie mogą być uskutecznione według dotyczących podręcznych wykazów dla wniesienia ofert jako to: formularzy ofert, wykazów potrzeb, warunków dostawy, tudzież normalnych i szczegółowych rysunków c. k. austr. kolei państwowych które oprócz określeń do wniesienia ofert w oddziale 2 (konwersacyi) c. k. Jeneralnej Dyrekcyi w Wiedniu (dworzec kolei zachodniej) i c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie i Lwowie przejrzane i za opłatą w c. k. Jeneralnej Dyrekcyi podjęte być mogą.

Oferty odnoszące się na powyż wymienione dostawy należy nieostemplowane lecz opieczętowane i na okładzince napisem: „Oferta na dostawę pomostów obrotowych i urządzeń stacyi wodnych dla kolei Stanisławów-Woronianka“ zaopatrzone, wnieść najpóźniej do 10 lutego 1894, 12 godziny w południe w biurze protokołu podawczego c. k. Jeneralnej Dyrekcyi w Wiedniu) w budynku administracyjnym w pobliżu dworca kolei zachodniej.

Otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi w powyż wymienionym dniu o godzinie 2 po południu w biurze oddziału 2 (konserwacyi) w Wiedniu na dworcu kolei zachodniej.

Wiedeń, w styczniu 1894.

**C. k. Jeneralna Dyrekcya austr. kolei państwowych.**

**Drobne ogłoszenia**
**od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.**

# Dr. Ant. Roicki

od lat przeszło 20 specyalista **chorób wenerycznych** i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5 prawie naprzeciw gmachu Sokoła, Ordynuje od godziny 10 do 11 z rana i od 3 do 5 po południu. (44)
Na żądanie Poradnik pocztą zł. 1.50.

Toporki rewolwerowe do znaczenia drzew (z kombinacyą liczb do 20.000) po zł. 40
poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). (2)
Cenniki illustr. różnych artykułów do dyspozycyi.

**100** kostyumów różnej narodowości, stroje polskie, futra, fraki itp. sprzedaje i wypożycza Zakład Jaszczyszyna Gmach Teatralny. 144

## Kasy ogniotrwałe

c. k. upr. fabryki sprzedaje najtaniej
**Szymon Degen,** 112
Lwów, ul. Jagiellońska l. 13.

## Nowości w papierach listowych

stosowne na podarunki.
**Ramy do obrazów**
**po umiarkowanych cenach**
poleca (106)
**F. Niżałowski, Lwów.**
Zamówienia zamiejscowe odwrotnie.

## ALBIN KRAJEWSKI

**Wiedeń,**
IV. Wiedener Hauptstrasse 51.
**polski pierwszy dom komisowy i przedsiębiorstwo wysyłkowe**
poleca i dostarcza (24)
**!! wszystko !!**
czego kto tylko zażąda i co w dział handlu i przemysłu wchodzi.
**Cenniki wysyła na żądanie gratis i franko.**

**Najnowsze i tanie**
materye wełniane, barchany, flanele na suknie damskie, chustki himalaja i włóczkowe
poleca najtaniej (133)
M. Bałłabana następca
## Mikołaj Ludwig

**Najtańsza spedycya**
przeprowadzeń lokatorów, oraz spedycya towarów — nowe transportowe przedsiębiorstwo
## W. Turczyńskiego
Lwów, ul. Sykstuska l. 31. 128

**Koniak tokajski li tylko prawdziwy duża flaszka zł. 1.50, wódka „Prababka" flaszka duża zł. 1, rozolisy we wszystkich smakach duża flaszka ct. 75, wina różnorodne, piwa butelkowe, stare miody butelkowe** poleca handel
**BODNARA**, Akademicka 25.
118

**Tinct. capsici compos. (Pain-Expeller),**
wyrobu Praskiej apteki Richtera, sprawdzony środek przeciw bolom reumatycznym dostać w wielu aptekach po cenie zł. 1.20, 70 i 40 kr. za buteleczkę. Przy nabywaniu należy być bardzo ostrożnym i przyjmować jedynie flaszki z ochronną marką „kotwicą" jako prawdziwe. — Centralny skład: Apteka Richtera pod Złotym lwem — w Pradze. —



18

## Okulista
## dr. Teodor Bałłaban

b. s. asystent i lekarz na klinice prof. Borysikiewicza w Gracu, po kilkuletniej praktyce specyalnej ordynuje
**w chorobach i operacyach ocznych przy ulicy Wałowej l. 7**
od godziny 10—12 przed południem i od 3 - 5 po południu. Dla ubogich bezpłatnie od godziny 9—10 rano.
W niedziele i święta popołudniu nie ordynuje. 98

**Lwowskie laboratoryum chemiczne**
świadectwem z dnia 24 marca 1892 do l. 1918 stwierdziło że jedynie
**tutki nieklejone**
z fabryki
**S. W. Niemojowskiego we Lwowie**
są znakomite i zdrowiu nieszkodliwe
Do nabycia w sklepach
## S. W. Niemojowskiego
**we Lwowie,**
ul. Teatralna 3 — ul. Jagiellońska 6, **w Krakowie,** Sukiennice 28, oraz we wszystkich handlach i trafikach.
Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotnie — przy 5000 franko. 79
**Ostrzega się przed licznemi naśladownictwami.**

## Najstarsze piwo

z browaru mieszczańskiego
**w Budziejowicach (Budweis)**
zastąpiło w Peszcie, Wiedniu i innych miastach wszelkie piwa pilzneńskie, ponieważ analiza wykazała, że to jest najlepsze piwo na świecie.
Piwo to jest do nabycia u pp.
Jana Ważnego, plac Bernardyński, Ludwika Gardolińskiego, ul. Kopernika 4, Szymona Fedorowicza, ul. Dominikańska, Teofila Teichmanna, ul. Jagiellońska 16, w składzie „Lwowski export piwa", ul. Syxtuska 8, w butelkach. 82
Jeneralne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę otrzymała firma „pod Sokołem"
**Teofil Teichmann i A. Hermann**
**Lwów, Jagiellońska 16.**

**Przed fałszerstwem się ostrzega!**




17

Nowo otwrzony pod firmą
# Wincenty Kuczabiński
**we Lwowie ul. Karola Ludwika l. 3**
(gmach Towarzystwa kredyt. ziemsk.)
## skład przedmiotów treści religijnej i artystycznych
poleca 149

**Książki do nabożeństwa** dla różnych stanów, w rozmaitych oprawach od najtańszych do bogato ozdobionych.
**Obrazy Świętych** sztychy, fotografie, fotograwury, malowidła na atłasie, na szkle, porcelanie, w ramach różnej wielkości i po różnych cenach, tudzież bez ram.
**Obrazki Świętych** wykonane sztychem, kolorowane i inne po różnych cenach.
**Medaliki, koronki, krzyżyki** i t. d.
**Witrażyki** ozdobnie wykonane z bronzu i innych metali (bardzo stosowne na podarunki).
**Ramy, ramki i paspartu** do obrazów.
**Albumy na fotografie,** teki do adresów i dyplomów, pugilaresy, i t. d.
**Księgi handlowe,** aptekarskie i kopiały w wielkim wyborze (wyrób własny).
Wystawa tych przedmiotów bogato wyposażona urządzoną została w westybulu gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ul. Karola Ludwika l. 3.
**Ceny bardzo umiarkowane.**
**Cenniki gratis i franko.**

## Wilhelma
antiathrytyczna antirheumatyczna herbata przeczyszczająca krew
## Franciszka Wilhelma
**aptekarza w Neunkirchen w Niższej Austryi**
jest do nabycia we wszystkich aptekach
We Lwowie u pp. aptekarzy Jakóba Beisera, K. Krzyżanowskiego, P. Mikolascha i Z. Ruckera.
**po cenie 1 zł. w. a. za pakiet.** 1510

## Na karnawał
poleca firma
## Franciszka Underki (ojca)
we Lwowie, przy ul. Krakowskiej l. 15, 147

wielki zapas wędlin w najlepszych i najprzedniejszych gatunkach, jako to: szynki surowe, wędzone i gotowane; polędwice wędzone i westfalskie na surowo do jedzenia; ozory wołowe, rolady w najrozmaitszych gatunkach, pasztet z dziczyzny, auspiki do ubierania półmisków i inne delikatesy. Szynka i mięsznina pięknie ułożona i ugarnirowana na półmiskach od 2 do 3 zł. Przytem codziennie świeża polska kiełbasa i do smarzenia kiszki. Świeży biały smalec na pączki i słonina wędzona własnego wyrobu. — Wysyłki na prowincyę wykonuję jak najspieszniej.



**ASTMY i KATARY** leczą się przez użycie Rurek i proszku tak zwanych **FUMIGATEUR ESPIC** DUSZNOŚC — KASZLE KATARY — NEWRALGIE 26
W Paryżu: sprzedaż hurtowa J. Espic, ul. St.-Lazare, 20; we Lwowie: w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera i Wewiórskiego; w Krakowie: w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka.
Wymagać podpisu jak obok na każdej rurce. — Medal złoty na Wystawie 1888 i na Wystawie Powszechnej 1889 r.
Najwyższe nagrody jakie otrzymały specyfiki lekarskie przeciw Astmie. (Klasa 45).

## Doniesienie handlowe
Handel towarów kolonialnych herbaty, win i delikatesów
dotąd pod firmą spółki.
**Sadłowski i Markiewicz**
we Lwowie plac Kapitulny l. 3 istniejący, przeszedł z dniem 1go stycznia 1894 wraz ze wszystkiemi wierzytelnościami i długami na wyłączną własność naszego współwłaściciela p. Jana Sadłowskiego, który odtąd ten handel pod własną protokołowaną firmą
## JAN SADŁOWSKI
i na własny rachunek na dal prowadzić będzie.
Składając nasze podziękowanie za doznawane względy i zaufanie upraszamy o takowe dla naszego następcy.

Z głębokiem uszanowaniem
**Sadłowski i Markiewicz.**

Jak powyższe doniesienie opiewa, objąłem z dniem 1 stycznia 1894 na wyłączną własność
## handel towarów kolonialnych, herbaty, win i delikatesów
zgasłej spółki naszej i odtąd takowy pod własną firmą
## JAN SADŁOWSKI
i na własny rachunek prowadzić będę.
W niczem nieuszczuplone wyposażenie handlu pozostawia mi pełną siłę mej działalności, która niezmiennie jak dotąd skierowaną będzie, aby dostarczaniem dobrego towaru, skrzętną, uczciwą i dokładną usługą, zdobytą reputacyę handlu i nadal zachować.
Z tem zapewnieniem mam zaszczyt polecić się względom zacnych P. T. odbiorców i upraszać o dalsze ich zaufanie na które sobie zasłużyć będzie mojem najusilniejszem dążeniem. 54

Z głębokiem uszanowaniem
**Jan Sadłowski.**

# „THE GRESHAM"
Towarzystwo ubezpieczeń na życie w Londynie.

**Filia dla Austryi**
**Wiedeń I., Giselastrasse 1.**
we własnym domu.

**Filia dla Węgier**
**Budapeszt, pl. Franciszka Józefa 5 i 6**
we własnym domu.

Aktywa Towarzystwa dnia 31 grudnia 1892 franków 125,305.151. Roczne dochody w premiach i procentach 31 grudnia 1892 fr. 22,840.056. Wypłaty zabezpieczenia i rentowe udziały za wykupna itd. od czasu istnienia tow. (1848) fr. 27 905.620. W ostatnim 18-miesięcznym okresie podano nowych wniosków na 125 732 000 fr., tak, że ogólna suma od czasu istnienia stowarz. postawionych wniosków wynosi franków 1.853.916.605. Prospekta, taryfy, na podstawie których towarzystwo policę wystawia, jak i formularze wniosków wydają pp. ajenci we wszystkich większych miastach austro-węgierskiej monarchii i przez filie dla Austryi i Węgier.
**we Lwowie dom bankowy Goldstern i Löwenherz.**
(85)

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.